

# „SILNI LUDZIE” W TELEWIZJI POLSKIEJ

Sygnał TVP info i ośrodków regionalnych wyłączony. Ich strony internetowe przestały działać str. 6



Czwartek  
21.12.2023

Nr 296 (5148)  
Nakład: 5.960 egz.

www.gp24.pl  
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

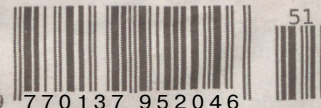
**Region.** Rekordowe dofinansowanie na przewozy autobusowe str. 3

**Region.** Premier powołał nowego wojewodę pomorskiego str. 3

**Słupsk.** W styczniu będą Spektakle, które widzowie rupia str. 8

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



## ŚWIAT

### Wielka mobilizacja w armii Ukrainy?

- Armia zwróciła się o zmobilizowanie dodatkowych 450-500 tys. osób do wojska - oświadczył prezydent Wołodymyr Zełenski na konferencji prasowej, podsumowującej mijający rok. Zełenski przyznał, że wojna na Bliskim Wschodzie ma duży wpływ na pomoc wojskową, jaką Ukraina otrzymuje od Zachodu. *Czytaj str. 7*

## POMORZE

### Kolejna partia armatohaubic

Do portu w Gdyni z Korei dotarły haubice samobieżne K9A1. W przyszłym roku dostarczonych zostanie kolejne kilkadziesiąt haubic samobieżnych, które trafią do polskich artylerzystów. Jest to czwarta transza tych południowokoreańskich haubic. *Czytaj str. 5*



FOT. AGENCJA UZBROJENIA



## OTO NASZE ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI

Lena Kulik z Wodnicy

Szymon Musiał ze Słupska

FOT. BAYALINE FOTO. KLAUDIA KRZESIŃSKA-KULIK

FOT. STUDIO FOTO VIDEO. MICHAŁ SŁUPCZEWSKI

Prezentujemy zwycięzców akcji Świąteczne Gwiazdeczki we wszystkich miastach i powiatach str. 9

## Chociaż częściej wypatroszony niż żywy, karp wciąż jest królem świąt

Michał Elmerych  
Pomorze

**Dwa słowa w polskiej bożonarodzeniowej tradycji bezapelacyjnie wysuwały się ostatnimi czasy na plan pierwszy: choinka i karp. I obie te rzeczy z biegiem lat powodowały coraz więcej niejasności.**

Choinkarze dzielili się na zwolenników świeżych igieł na podłodze i sterylnego plastiku. Zostawmy ich jed-

nak, bo podziałów wśród karpiarzy było jeszcze więcej. I między innymi nimi się zajmijmy.

Ale nie tylko. Sprawdzimy też, czy karp nie traci swojej pozycji, ile kosztuje i czy zmieniły się nasze przyzwyczajenia co do rybspożywanych podczas uroczystej wigilijnej kolacji.

### Dylemat I: cena

Karp z każdym rokiem drożeje. To oczywiście nic nadzwyczajnego, ale wpływ na popularność tej ryby ma. Obecnie kosztuje około 25 zł za kilo-

gram, jednak niewykluczone, że jego cena wzrośnie bliżej świąt do około 30 zł za kg. Korzystając z ceny dnia jednej z niemieckich sieci handlowych, zapłacimy za kilogram „płata ze skórą polskiego świeżego karpia” już teraz około 30 zł (2,99 zł za 100 gramów). Przepena jest znaczna, bo - jak wynika z oferty - gdyby nie ona, karp kosztowałby 6,99 zł za 100 g, czyli blisko 70 zł za kg. Portugalczycy wpadli na jeszcze inny pomysł: w ostatnią niedzielę handlową sprzedawali płaty karpia za złotówkę. Wa-

runek był tylko jeden: reszta zakupów musiała kosztować przynajmniej 199 zł. Inna cena promocyjna to 31 zł za kg, a cena standardowa to 44 zł. Znaczenie przy cenie ma też oczywiście forma, w jakiej jest sprzedawana ryba. Karp w dzwonkach kosztuje nieco więcej niż tusza, mniej jednak niż płat (choć tu różnice są groszowe) i prawie o złotówkę mniej niż filet nacinany, który jest najdroższą formą wypatroszonego karpia. A piszemy o przedziale od 4 do 5 zł za 100 g.

I tak mniej więcej te ceny będą kształtować się w najbliższych godzinach. Nie można wykluczyć, że tuż przed zamknięciem punktów handlowych właściciele mogą owymi cenami zonglować. Chociaż nie brakuje wśród nas też takich, którzy z przyjemnością widzą karpia także wśród sylwestrowych potraw, i to wcale nie jako odpadek ze świątecznego stołu. Można się więc spodziewać, że nawet po świątach ceny karpia będą utrzymane. ©

Dokończenie na stronie 4

# Już w piątek: Puls i Tygodnik Regionów

— Jezus Żyd. Galilejczyk z Imperium Rzymskiego # Ks. Radosław Siwiński o tym, że w Polsce część wiernych nie doświadcza spotkania z Bogiem Żywym

## Za 110 zł prenumeratę

Głos Pomorza  
Głos Koszaliński  
Głos Szczeciński @ 94 3401114  
bok.prenumerata@polskapress.pl  
prenumerata.gp24.pl

### KALENDARIUM

#### 21 GRUDNIA URODZILI SIĘ 1874

Tadeusz Boy-Żeleński - pisarz, krytyk literacki, publicysta i wydawca. Zajmował się także tłumaczeniami, między innymi dzieł Honoriusza Balzaka. Czynnikiem uczestniczył w życiu literackim Młodej Polski. Był współtwórcą kabaretu Zielony Balonik w Krakowie. Największym jego dziełem było przetłumaczenie i wydanie w „Bibliotece Boya” ponad 100 tomów utworów literatury francuskiej, poczynając od średniowiecza po początek XX wieku, zaco został przez Francję w 1922 roku odznaczony Krzyżem Legii Honorowej. Wspólnie z Ireną Krzywicką kierował w Warszawie w latach 30. XX w. prywatną kliniką, promującą świadome macierzyństwo.

#### 1937

Jane Fonda - amerykańska aktorka, producentka, pisarka oraz działaczka polityczna. Zagrała między innymi w filmach: „Barbarella”, „Czyż nie dobija siękoni?”, „Kłute”, „Chiński syndrom”, „Nad Złotym Stawem”, „Nazajutrz”, „Sposób nateściową”. Dwukrotnie nagradzana Oscarem - w 1972 roku za rolę w filmie „Kłute” i w 1979 roku, zarole w obrazie „Powrót do domu”.

#### ZMARLI

#### 1375

Giovanni Boccaccio - włoski humanista, twórca artystycznej prozy włoskiej. Jego główne dzieło „Dekameron” - zbiór nowel - wywarł wielki wpływ na literaturę europejską.

#### 1824

James Parkinson - angielski lekarz, geolog, paleontolog i działacz polityczny. Jako pierwszy w 1817 roku rozpoznał i opisał schorzenie neurodegeneracyjne mózgu nazwane później w jego cześć chorobą Parkinsona. Do dziś przyczyny tej choroby niosą do końca znane, a leczy się ją objawowo.

#### 2020

Piotr Miks - muzyk, wokalista, kompozytor, pasjonat sportu. Zadebiutował w 1962 roku na Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie. Występował z zespołami Chochoły, Tajfuny, Pesymiści, Warszawskie Kuranty, Bardowie i Dylemat. Był założycielem i liderem zespołów: Zielono-Czarni oraz Wehikuł Czasu. Współpracował z Mirą Kubasińską i Katarzyną Sobczyk.

# Unia nie jest wcale tak odległa, jak się wydaje niektórym. Zmiany postępują bardzo szybko

Janusz Życzkowski  
Rozmowa

**Z europosłanką Beatą Kempą z frakcji Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy w Parlamencie Europejskim.**

**Nowo mianowany premier Donald Tusk ogłosił, że już pojechał do Brukseli i miliardy natychmiast płyną do Polski. Widzieliśmy nawet taki film, gdzie jego przedstawiciel biegł pokorytarzach Parlamentu Europejskiego i tam załatwił te pieniądze.**

Powiedzmy sobie szczerze, to jest skandal i to pokazuje, jak bardzo instytucje europejskie wykorzystywały tę sytuację politycznie. Przecież skoro dzisiaj nie widzą żadnych przeciwwskazań, a dokumenty i różne inne kwestie były przygotowywane całymi miesiącami, to znaczy, że decyzja była stricte polityczna. Natomiast Donald Tusk, poco pojechał tak bardzo szybko do Brukseli, topo instrukcje. Jestem tego pewna. No i pytanie, co jeszcze będzie musiał spełnić? Myślę, że nie będzie wielu rzeczy wetował, które będą bardzo groźne i bardzo poważne nie tylko dla Polski jako kraju członkowskiego, ale również i dla innych krajów Unii Europejskiej, które powolutku już budzą się, gdy widzą, jak te zmiany bardzo



**Kempa: - Poznałam proces decyzyjny Donalda Tuska. Jedno mówi, drugie robi. A jeśli idzie o Polskę, to nie mam przekonania, czy on nie czuje się bardziej Europejczykiem**

w nie uderzają. Mówię tutaj o kwestiach suwerenności związanych przede wszystkim z nowymi propozycjami w sprawie drastycznej zmiany traktatów.

**Premier Tusk powiedział przecież, że nie będzie ła-twym przeciwnikiem, że będzie pilnował polskiego interesu. Tak zapowiadał, dokamery patrzył. Mówił, że się nie da.**

Jestem dzięki moim wyborcom w polityce już blisko 18 lat. Poznałam proces decyzyjny Donalda Tuska wtedy, gdy byliśmy w opozycji. On jedno mówi, drugie robi. Ja generalnie mu nie ufam, ale nie dlatego, że jestem oponentem

czy przeciwnikiem politycznym, bośa tacy politycy opozycji, o których bym tego jemu nie ufam. Janie wiem, co on będzie mówił, na co on będzie się godził podczas zamkniętych obrad Rady Europejskiej, z jakimi instrukcjami będą jeździć jego ministrowie na Rady Unii Europejskiej? Natomiast wiem, że nie zawsze czytał dokładnie dokumenty, które trzeba dzisiaj bardzo dokładnie analizować. Czasami jedno słowo wystarczy, żeby był kłopot tak jak na przykład z Puszcą Białowieską.

**Proszę zwrócić uwagę, że od czasów, kiedy mieliśmy**

**afere Rywina i „lub czasopi-sma”, to wiemy, że nawet jedno niepozorne słowo jest w stanie wywrócić wszystko.**

Przy bardzo dużym poziomie ogólności i tej nowomowie czasami znaczenie tych słów jest bardzo różne w naszych realiach i trzeba być bardzo ostrożnym. Natomiast Donald Tusk generalnie jeśli idzie o suwerenność Polski, to ja nie mam do końca przekonania, czy on nie czuje się bardziej Europejczykiem. A w sprawach dotyczących chociażby kwestii środowiska rzeczą fundamentalną jest ochrona interesu polskiego. Weźmy przykład Turowa. Według nowych przepisów, jeśli one by weszły, nie daj Panie Boże, w życie, to wtedy już nie będziemy mieli nic do powiedzenia jako państwo, czy ministerstwo, tylko po prostu będzie decydowała Unia. Podaję ten przykład dlatego, że czasami nam się wydaje, że Unia jest taka odległa. Nie, ona jest bardzo bliska, ponad 70 procent prawodawstwa unijnego musimy przetransponować na polski porządek prawny i dlatego jakby niechłujstwo legislacyjne w tym zakresie albo brak przypilnowania pewnych elementów ze strony Polski mogą już potem okazać się tak zgubne, że będzie za późno i nie będzie możliwe, żeby to zmienić. To dlatego w tej chwili decy-

denci tak szybko pchają wszystko, w rekordowym tempie.

**To zaskakujące, wszak mówili, że to jest proces, który potrwa lata.**

To jest retoryka uśpienia. Gdyby tak było, to decydenci Unii - Niemcy i Francuzi - nie przyciskaliby tak szybko pedału gazu, tylko czekali jeszcze na wybory w Polsce. Czy będzie spolegliwy rząd, czy nie będzie spolegliwego rządu? Niestety, te zmiany idą bardzo szybko. Proszę zobaczyć, one przeszły już przez Parlament Europejski. Po co tak szybko? Bo już nie będą musiały przez następny przechodzić, a skład tego parlamentu może być zdecydowanie inny.

**Dobrze, acy możemy odpowiedzieć na pytanie, jak powinna być Europa?**

Taka, do której wstępowałyśmy. Byłam absolutnie zwolenniczką tego, żebyśmy byli w Unii Europejskiej, ale w Unii, która jest wspólnotą narodów współpracujących ze sobą, bez dyktatu z wzajemnym szacunkiem. Niestety, dzisiaj to niesamowite zacięcie ideologiczne, ten brak szacunku w szczególności dla krajów, które nie ze swojej winy były krajami za żelazną kurtyną. Dzisiaj one nadrabiają zaległości i kogoś to poprostu boli. ©

## POWOLNY KONIEC ŚWIĄTECZNYCH JARMARKÓW. KOŃCZĄ SIĘ W POLSCE, KOŃCZĄ U SĄSIADÓW

### CZAS DO STOŁU

**Ach, by byli już święta! - marzą sprzedawcy żywności i ziołowych jarmarków.**

Nasze miasta stracą za kilka dni nieco ze swojego uroku. Do historii przejdą ulubione przez mieszkańców jarmarki. Tłumy ludzi, którzy odwiedzali je wadwencie, są tylko dowodem, że potrzebujemy takich rozrywek. Kilka śnieżnych dni sprawiło, że można było naprawdę poczuć się jak w bajce. W stolicy Niemiec na Alexanderplatz ta bajkowość potrwanieco dłużej. Do początku stycznia.



# nasz REGION

## REGION

Lęborscy policjanci zatrzymali 48-latkę poszukiwanego dwoma listami gończymy do odbicia kary roku więzienia. Przez ok. półtora roku ukrywała się przed wymiarem sprawiedliwości za granicą, ale tegoroczne święta postanowiła spędzić w Polsce z rodziną. Kryminalni ustalili jego aktualne miejsce pobytu i złożyli mu wizytę w jednym z mieszkań w Lęborku. Jeszcze tego samego dnia 48-latek został przewieziony konwojem do zakładu karnego. MK



**DYŻURNY GŁOSU**  
**Magdalena Olechnowicz**  
tel. 510 026923

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Pomorza w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 oraz pod adresem: alarm@gp24.pl

# Rekordowe dofinansowanie na przewozy autobusowe

Wojciech Lenser  
Region

**Powiat słupski otrzymał dofinansowanie w kwocie 131 mln złotych z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Rekordowa dotacja umożliwiła rozwój siatki połączeń PKS Słupsk.**

Do kasy samorządu wpływać będzie co roku - przez 10 lat - 13,1 milionów złotych. Jak podaje powiat, środki te pozwolą na rozwój komunikacji publicznej w regionie słupskim przez kolejne lata, a także dadzą możliwość przeprowadzenia nowych inwestycji, rozwoju siatki połączeń i podniesienia standardów świadczonych przez PKS Słupsk usług. Co za tym idzie, ma się zwiększyć bezpieczeństwo i komfort podróżowania mieszkańców.

Powiat słupski otrzymał z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych największe dofinansowanie spośród innych wnioskodawców w województwie pomorskim. To także jedna z największych do-



FOT. LUKASZ CAPAR

**W tym roku PKS Słupsk otrzymał z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych 131 mln zł**

tacji na transport publiczny w skali kraju. Pomoc ma m.in. w uruchomieniu nowych linii.

- Codla nas, jako lider przewozów pasażerskich w powiecie słupskim, daje taka wspólna wiadomość o przyznaniu dotacji? Pewność rozwoju. Stabilne, perspektywiczne finansowanie oznacza, że łatwiej planować przyszłość - a więc

inwestycje, zatrudnienie, utrzymanie, i wszystkie inne potencjalne wydatki. To także większa wiarygodność w oczach kontrahentów. A to oznacza na przykład korzystniejsze warunki zakupu nowoczesnych autobusów dla naszych pasażerów - informuje PKS Słupsk. - Niedługo zapewne, wraz z organizatorem

przewozów - Powiatem Słupskim - będziemy mogli pochwalić się rozkładowymi nowościami - zapowiada przewoźnik.

Rządowy Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych powstał w 2019 roku. W założeniu program ma wspierać mieszkańców mniejszych miejscowości w dostępie do komunikacji zbiorowej. Umożliwić ma tworzenie nowych linii komunikacyjnych i rozwój istniejących połączeń.

Począwszy od 2020 r. dysponent Funduszu dokonuje podziału kwoty planowanych przychodów Funduszu, która corocznie wynosi 800 mln zł. Według danych przekazanych przez wojewodów na podstawie wniosków organizatorów o objęcie w 2023 r. dopłatą z Funduszu, dopłatą objęto 6703 linie komunikacyjne, a łączna wnioskowana kwota dopłaty z Funduszu wynosi 783 mln zł.

PKS Słupsk skorzystał z dotacji z tego Funduszu również w tym roku. Była to kwota 13 mln zł. ©R

## Jest nowy wojewoda województwa pomorskiego

Maria Miliszewska  
Region

**Premier powołał nowego wojewodę pomorskiego. Została nim Beata Rutkiewicz, dotychczasowa wiceprezydent Wejherowa. Zastąpiła Dariusza Drelichę, mianowanego na to stanowisko przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w grudniu 2015 r.**

Jak możemy przeczytać na portalu gdansk.pl, jako wiceprezydent Wejherowa Beata Rutkiewicz odpowiadała za rozwój miasta. Pełniła to stanowisko od marca 2015 r.

W okresie od lutego 2012 do stycznia 2015 r. była głównym specjalistą ds. zamówień publicznych w Urzędzie Gminy Trąbki Wielkie.

Za zamówienia publiczne odpowiadała też w latach 2005-2011 w Urzędzie Gminy Pruszcz Gdański oraz w Agencji Nieruchomości Rolnych w Gdańsku (2003-2005).

W 2000 r. ukończyła studia na Wydziale Oceanotechniki i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej oraz podyplomowe na Uniwersytecie Gdańskim w zakresie zamówień publicznych.

W 2022 r. ukończyła też Akademię Ekonomiczno-Humanistyczną w Warszawie na kierunku zarządzanie kapitałem ludzkim i psychologia w zarządzaniu. Jest też absolwentką studiów MBA w Collegium Humanum.

Beata Rutkiewicz jest pierwszą kobietą w historii, która objęła funkcję wojewody pomorskiego. ©R

00109841015

**WÓJT GMINY TRZEBIELINO**

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Trzebielinie, wywieszono na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego: - Działki nr 5/32 obr. Objezierze

REKLAMA

00109841015



## OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY POTĘGOWO

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) oraz Uchwały Nr LXII/573/2023 Rady Gminy Potęgowo z dnia 24 kwietnia 2023 r., a także Uchwały Nr LXIII/585/2023 Rady Gminy Potęgowo z dnia 25 maja 2023 r.

### zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północnego fragmentu obrębu Żochowo, w gminie Potęgowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu Łupawa obejmującego tereny zabudowy mieszkaniowej, w gminie Potęgowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 29 grudnia 2023 r. do 19 stycznia 2024 r.

w Urzędzie Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo, pok. 28, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek: 7:30-16:30, wtorek, środa, czwartek: 7:30-15:30; piątek: 7:30-14:30.

Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko dostępne będą również w wersji elektronicznej na stronie www.voxly.pl oraz na BIPie Urzędu Gminy Potęgowo - bip.potegowo.pl.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie

planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać pisemnie do Wójty Gminy Potęgowo, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 lutego 2024 r.

Zgodnie z art. 8c ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) uwagi do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mogą być wnoszone również w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres gp@potegowo.pl lub formularza dostępnego na stronie www.voxly.pl. Wnoszący uwagi zobowiązany jest do podania swojego imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania lub nazwy oraz adresu siedziby.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w:

- projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północnego fragmentu obrębu Żochowo, w gminie Potęgowo, rozwiązaniami odbędzie się w dniu 10 stycznia 2024 r. w Urzędzie Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo, w Sali konferencyjnej o godz.: 15:30,
- projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu Łupawa obejmującego tereny zabudowy mieszkaniowej, w gminie Potęgowo, rozwiązaniami odbędzie się w dniu 11 stycznia 2024 r. w Urzędzie Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo, w Sali konferencyjnej o godz.: 15:30.

Transmisja z dyskusji publicznej z możliwością bezpośredniego zadawania pytań w jej trakcie odbędzie się w formie telekonferencji za pośrednictwem platformy www.voxly.pl. Na dyskusji można stawić się oso-

biście lub skorzystać z możliwości udziału za pośrednictwem Internetu. Informację o łączy do spotkań online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu dyskusji, pod adresem <https://bip.potegowo.pl/rn,929,planowanie-i-zagospodarowanie.html>

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) zwanej dalej „ustawą” - w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o projekcie mpzp dla północnego fragmentu obrębu Żochowo, w gminie Potęgowo, a także projekcie mpzp dla fragmentu obrębu Łupawa obejmującego tereny zabudowy mieszkaniowej, w aminie Potęgowo oraz prognozach oddziaływania na środowisko ww. planów miejscowych.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wymieniony wyżej podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

**Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** - stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy - należy wnosić na zasadach określonych w przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 lutego 2024 r. do Urzędu Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5, 76-230 Potęgowo.

SPOŁECZEŃSTWO KIEDYŚ BYŁ JAK BOHATER WESTERNÓW. POSZUKIWANY ŻYWY LUB MARTWY CZASY SIĘ ZMIENIŁY

# Coraz więcej dylematów, ale sam karp głosu nie ma

Michał Elmerych  
Dokończenie ze str.1

**Karp nawigilii musybyć! - twierdzą tradycjonałści. W tym roku za gości naco drugim polskim stole. Wciąż jest królem naszych świąt.**

## Dylemat II: żywy czy martwy

Sprawa jest poważna. I napisać można odwieczna. Już w I księdze przygód Tytusa, Romka i ATomka Papić Chmiel namalował scenę, w której ATomek wyprowadza na spacer w jeziorze Grubcia. Karpia, którego jak mówi: „Mama kupiła go na święta, ale polubiliśmy go tak został”. Był rok 1965. Harcerze wypuścili zwierzę dowody. Dziś przewierzęcy wojownicy byłiby z nich dumni. W czasach gomułkowskiej małej stabilizacji, gierkowskiego skoku gospodarczego, kryzysu lat osiemdziesiątych karp był w Boże Narodzenie wszechobecny. I chociaż mocno kojarzony jest z PRL, to jednak informacja o tym, że popularność na świątecznym stole zawdzięcza socjalistycznemu ministrowi przemysłu Hilaremu Mincowi, który miał powiedzieć: „Karp na każdym wigilijnym polskim stole” jest mocno przesadzona, chociaż rzeczywiście Państwowe Gospodarstwo Rybackie mocno skupiały się na hodowli właśnie tego gatunku. Mimo tego, żeby go zdobyć, trzeba było sporo się natrudzić. I zazwyczaj już na tydzień przed pierwszą gwiazdką rodzina myślała się w miskach, a wigilijna potrawa dogorywała w ciasnej wannie. Dziś jest już inaczej.

- Nie mam ochoty bawić się w zabijanie, a potem sprawianie karpia - mówi mieszkanka Szczecina i wspomina, że dawniej zajmowała się tym jej ojciec, a potem mąż, ale ostatecznie brakowało radzi sobie inaczej. To znajduje potwierdzenie kilkadziesiąt kilometrów dalej. W kaszubskich Wdzydzach.

- Ryba musi być świeża i to gwarancja smaku - mówi pracownik Zakładów Rybackich Wdzydze. - Są jednak osoby, które nie lubią czyścić ryb i wolą kupować je na tzw. tacach.

A dlaczego kiedyś karpie były przede wszystkim żywe?

- Chodziło o przedłużenie świeżości tej ryby. Obecnie są



Wczoraj w centrum Szczecina karp cały kosztował 26,9 zł za kilogram. Hipermarkety odchodzą od sprzedawania żywych ryb przetrzymywanych w basenach

inne technologie oraz inne zapotrzebowanie nabywców. Teraz w handlu mamy karpie w różnej postaci, w: całości, plątach, dzwonkach, filetach. Jak komu wygodnie - wylicza Wojciech Sobiegraj, ichtiolog słupskiego Oddziału Polskiego Związku Wędkarskiego. A dla tych, którzy obawiają się ości, są filety nacinane, w których po usmażeniu - jak zapewniają hodowcy - nie wyczuje się ani jednej ości.

Poza tym dochodzą jeszcze protesty organizacji ekologicznych i im podobnych, które w sprzedaży żywego karpia widzą przejaw bestialstwa. Co więcej, pojawiają się głosy, że sprzedaż żywego karpia może zostać prawnie zakazana. W Sejmie działa nawet Parlamentarna Zespół Przyjaciół Zwierząt, który nad stosownymi przepisami zamierza procedować. Jak wynika z przeprowadzonych dwa lata temu badań prawie 60 proc. z przebadanych przez CBOS na zlecenie Fundacji 11 Compassion in World Farming Polska 1100 osób jest za wprowadzeniem takiego zakazu. Warunek musi być jednak jeden: w sklepach mają być dostępne dzwonki, pląty lub pełne karpiołety. Pod petycją w sprawie zakazu sprzedaży żywych karpie podpi-

sało się dotychczas niespełna 20 tysięcy osób. Co ciekawe działania fundacji popiera szkocki aktor grający magnata medialnego Logana Roya w serialu „Sukcesja”.

## Dylemat III: dno i metr mułu

- U mnie w domu na stole wigilijnym nigdy nie było karpia. Przede wszystkim dlatego, że nikomu z domowników ta ryba nie smakuje. Zawsze był zamiennik w postaci dorsza. Osobiście nie wyobrażam sobie, że kupuję żywą rybę, idę z nią do domu w foliowej torbie, a później ją zabijam. Jestem zdecydowanym zwolennikiem zakazu sprzedaży żywego karpia w sklepach - uważa Marcin ze Szczecina.

Aspekt sprzedaży i morderstwa mamy już omówiony. Skupmy się na smaku. Dla wielu karp przesiąknięty jest zapachem mułu.

- Karp jest bardzo żarłoczny, żeruje nadnie, poszukując bezkręgowców i roślin. Pozostawia potem po sobie dużo zanieczyszczeń - wyjaśnia, dlaczego karpie nie są mile widziane w niektórych akwenach, Wojciech Sobiegraj. W hodowli karpie są karmione głównie zbo-

żem i roślinami strączkowymi. - Do celów konsumpcyjnych związanych ze świętami Bożego Narodzenia karpie odławiane są jesienią, już od października. Najczęściej robi się to spuszczeniem wody ze stawów i wybierając rybę. Żywe są przewożone do tak zwanych stawów magazynowych, skąd już bezpośrednio trafiają do handlu - tłumaczy Sobiegraj.

Spiskowa teoria mówi o tym, że ten odłów jest dlatego, żeby w tych stawach magazynowych czystą wodą karpie wypłukały z siebie posmak mułu, o którym mówią niektórzy przeciwnicy karpia.

## Dylemat IV: patriotyzm

Wprawdzie karp nie jest rybą polską, a gdzieś w średniowieczu sprowadzono ją do nas z Azji, to jednak w niektórych domach niedo pomyślenia jest zastąpienie karpia inną rybą jako główną. Takie naprzykład śledzie mogą co jedyne stanowić dwór króla karpia. Aco z innymi gatunkami?

- Obecnie największe zainteresowanie jest karpiami, pstrągami i jesiotrami - mówi pracownik Zakładów Rybackich Wdzydze. - Jeziora są zamrażane, więc rybacy nie mogą odławiać innych ryb.

- Hodowla karpia to domena południa Polski, bo tam wody są cieplejsze niż tu u nas na północy. Tarło tej ryby odbywa się w maju, a ta ryba potrzebuje do tego ciepłej wody. Wtedy zbiorniki znajdujące się na południu kraju szybciej się nagrzewają - mówi Sobiegraj.

I rzeczywiście, kiedy spojrzeć się na mapę, jaką udostępniła organizacja Polski Karp (z siedzibą w Krakowie), zrzeszonych w niej gospodarstw hodujących karpie najwięcej jest na południu, a ich mnogość kończy się na granicy województw: lubuskiego i kujawsko-pomorskiego z zachodniopomorskim i pomorskim. Może powinniśmy postawić na morskie ryby? Taki dorsz może rzeczywiście sprawdzić się jako ryba pogrecka, śledzie są dobre w każdej postaci, ale jak na wigilijnym stole zaakceptować taką - nie przymierzając - flądre? Ot dylemat.

A na koniec liczb

57 proc. ankietowanych przez Instytut Badania Rynku i Opinii Społecznej IMAS dla Organizacji Producentów Polski Karp właśnie karpia postawi na stole w Wigilię. W postaci smażonej, w galarecie, po żydowsku, politeńsku i w rozmaitych regionalnych odmianach. Mimo wielu zawirowań wciąż to właśnie karp jest królem świąt. I niewiele wskazuje, że w najbliższym czasie zostanie zdebronizowany.

**Współpraca: Dariusz Leśniewski, Wojciech Frelichowski, Wojciech Lesner**

Czyli jednak do szturmują się pstrągi i jesioty? Jesiotr zyskuje na popularności, a nie należy do najtańszych. Wędzony kosztuje około 70 zł za kg, a świeży ponad 40 zł za kg. Chętnych nie brakuje. Pstrąg jest wofercie wielusieci handlowych. Są i tacy, którzy hodują suma afrykańskiego, którego delikatnym potrafi oczarować podniebienie. My na Pomorzu powinniśmy mieć z karpem jeszcze jeden problem: lokalno-patriotyczny.

0010984618

Pani Aleksandrze Juszkiewicz  
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

**Taty**  
składają  
Dyrektor oraz pracownicy  
Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku

0010984618

Wyrazi głębokiego współczucia oraz szczerze słowa wsparcia  
i otuchy Rodzinie i Bliskim  
z powodu śmierci

**Witolda Dąbrowskiego**  
wieloletniego Sołtysa Sołectwa Szelewo  
składają: Wójt Gminy Główny Danuta May wraz  
z pracownikami Urzędu, Radni Rady Gminy Główny oraz Sołtys

# Armatohaubice dopłynęły do Gdyni

Oprac. Wojciech Frelichowski  
Pomorze

**Do portu w Gdyni Koreańczycy dostarczyli haubice samobieżne K9AL. W przyszłym roku dostarczonych zostanie kolejnych kilkadziesiąt haubic samobieżnych, które trafią do polskich artylerzystów.**

Jest to czwarta transza południowokoreańskich haubic samobieżnych K9A1 obejmująca dostawę 18 egzemplarzy sprzętu wojskowego, które po zrealizowaniu rozładunku zostaną przetransportowane do docelowego użytkownika. Beneficjentem wcześniejszych transportów są jednostki rozlokowane na wschodzie kraju.

Jak informuje Agencja Uzbrojenia, dostawy haubic samobieżnych K9A1 stanowią efekt pierwszej umowy wykonawczej z dnia 26 sierpnia 2022 r., o wartości 2,4 mld USD netto, zawartej pomiędzy Agencją Uzbrojenia a Hanwha Defense, zgodnie z którą do Sił Zbrojnych RP do 2026 roku trafi w sumie 212 haubic.

1 grudnia br. została zawarta druga umowa powiązana z po-



Wyładunek armatohaubic K9PL w porcie w Gdyni

zyskaniem przedmiotowych haubic, obejmująca dostawę dodatkowych 6 haubic samobieżnych rodziny K9, w wersji K9A1, w 2025 roku, oraz 146 haubic samobieżnych w wersji K9PL, w latach 2026-2027.

K9AL to południowokoreańska haubica samobieżna na podwoziu gaśnicowym. Jej uzbrojenie głównie stanowi

155 mm armata o długości 52 kalibrów, która, w zależności od typu amunicji, zapewnia precyzyjne prowadzenie ognia na dystansach ponad 40 km. Uzbrojeniem pomocniczym jest wielokalibrowy karabin maszynowy kalibru 12,7 mm. Opancerzenie K9 zapewnia ochronę przed bronią małokalibrową i odłamkami artyleryj-

skimi. Pojazd jest napędzany silnikiem wysokoprężnym 0 mocy 1000 KM z automatyczną skrzynią biegów. Masa haubicy wynosi 47 ton.

W wersji K9A1 wprowadzony został szereg usprawnień. Główny nacisk położono na zwiększenie skuteczności i zasięgu prowadzonego ognia, poprawę świadomości sytu-

acyjnej oraz zwiększenie komfortu pracy załogi.

Warto nadmienić, że kontraktowane w ramach I etapu haubice K9A1 wyposażane są w polskie systemy łączności oraz zintegrowany z zestawem kierowania ogniem ZZKO TOPAZ.

Przypomnijmy, że pierwsza transza armatohaubic K9 przy-

płynęła do Gdyni przed rokiem, wraz z czołgami K2. To efekt umowy zawartej w lipcu 2022 r. z koreańską firmą Hyundai Rotem na pozyskanie łącznie 1000 czołgów K2i jego spolonizowanej wersji rozwojowej K2PL wraz z wozami towarzyszącymi, tj. wozami zabezpieczenia technicznego, wozami wsparcia inżynieryjnego i mostami towarzyszącymi oraz pozostałymi elementami opartymi o polskie rozwiązania, a także pakietem szkoleniowym i logistycznym, zapasem amunicji oraz wsparciem technicznym producenta.

K2 Black Panther to czołg podstawowy produkowany przez Hyundai Rotem, od 2014 roku znajdujący się na wyposażeniu koreańskiej armii. Uzbrojony w automatycznie ładowaną gładkolufową armatę 120 mm i karabin maszynowy 12,7 mm, wyposażony w systemy samoobrony zdolne m.in. niszczyć lub „oslepić” wystrzelone w jego kierunku pociski. Załoga składa się z trzech osób. Czołg jest napędzany silnikiem wysokoprężnym, może pokonywać przeszkody wodne do 4,1 m, waży 55 ton. ©

# Grant dla projektu budowy terminalu przeładunkowego dwutlenku węgla

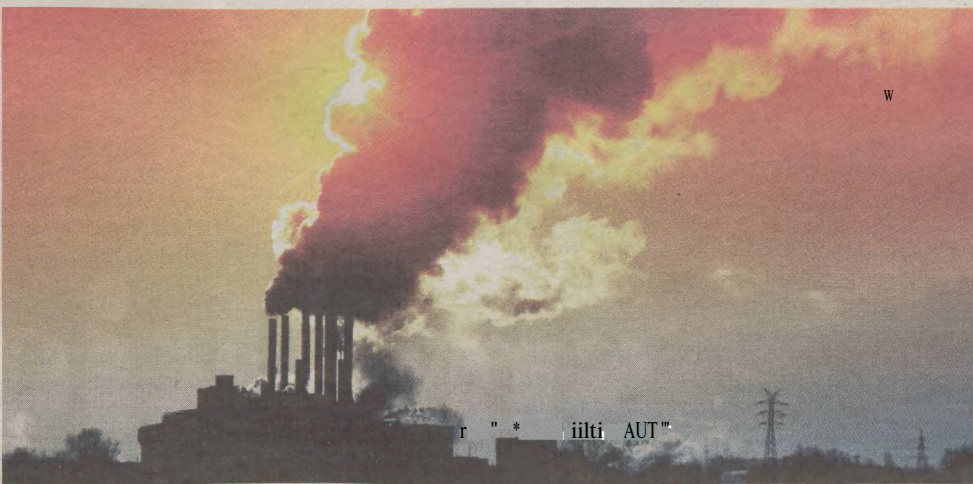
Oprac. Wojciech Frelichowski  
Gospodarka

**Przeładunkowy terminal morski CO2, wspólny projekt Orlenu, Lafarge Cement i Air Liquide Polska, uzyskał grant Komisji Europejskiej w wysokości 234 mln euro. na przygotowanie dokumentacji projektowej.**

Inwestycja wpisuje się w strategiczne cele koncernu ograniczenia emisji własnych CO2.

- Cele projektu jest finalizacja badań inżynierskich i transportowych, niezbędnych do budowy multimodalnego terminala dwutlenku węgla w Gdańsku - zaznacza Orlen. Podkreślono zarazem, że grant w wysokości 2,54 mln euro został przyznany w ramach programu „Łącząc Europę”, - CEF Energy PCI Studies i posłuży do przygotowania dokumentacji projektowej, w tym do realizacji projektu inżynierskiego dla terminala morskiego.

Jak podkreślił Orlen, koncern w latach 2027-2030 będzie dysponował potencjałem zagospodarowania lub wychwytywania



Inwestycja Orlenu pozwoli na zagospodarowanie 3 mln ton dwutlenku węgla rocznie

ze spalania 3 mln ton CO2 rocznie.

- Budowa terminala przyczyni się do realizacji strategicznych celów koncernu w zakresie ograniczenia emisji własnych CO2 - oznajmił Orlen.

Według koncernu, realizacja projektu umożliwi także świadczenie usług związanych z zarządzaniem CO2 na rzecz podmiotów, dla których jego wychwytywanie jest jedyną dostępną technologią umożliwiającą redukcję tego gazu.

Orlen wyjaśnił, że planowany terminal CO2 jest częścią inicjatywy „PL-EU Interconnector”, wpisanej na listę Projektów Wspólnego Zainteresowania, na którą trafiają projekty szczególnie istotne z punktu widzenia realizacji polityki energetycznej i klimatycznej Unii Europejskiej.

Jak zapowiedział Orlen, budowa terminala będzie podzielona na dwa etapy, przy czym w pierwszej instalacji ma być

składająca przepustowość 3 mln ton CO2 rocznie. Końcem wyliczył, że około 1 mln ton CO2 przypadnie właśnie jemu - na potrzeby zapobiegania emisji dwutlenku węgla z zakładu produkcyjnego w Płocku. Około 1 mln ton wykorzysta spółka Lafarge Cement, natomiast pozostałe około 1 mln ton zostanie udostępnionych w ramach usług komercyjnych.

- Z takiego rozwiązania skorzystają branże, w których unik-

nięcie emisji CO2 jest trudne z powodów technologicznych, skutkujących brakiem możliwości istotnego ograniczenia emitowanego dwutlenku węgla, w szczególności sektor hutniczy i cementowy - ocenił Orlen. Koncern uściślił, że przewidywanym miejscem budowy terminala jest Gdańsk, przy czym według założeń, CO2 będzie dostarczany z zakładów przemysłowych centralnej i północnej części kraju, a następnie przeładowywany nastąpi i transportowany do docelowych miejsc składowania zlokalizowanych pod dnem morza. Początkowo transport dwutlenku węgla do terminala będzie realizowany koleją, jednak docelowym rozwiązaniem jest budowa rurociągu przesyłającego CO2.

Jak przypomniał Orlen, spółka Lafarge Cement, będąca jego partnerem przy przedsięwzięciu, w styczniu 2023 r. podpisała umowę na dofinansowanie projektu Kujawy Go4ECO Planet w ramach konkursu Innovation Fund. Projekt przewiduje uruchomienie w 2027 r. w Cementowni Ku-

jawy instalacji do wychwytywania CO2, która umożliwi całkowitą redukcję śladu węglowego z wypału klinkieru.

Koncern zwrócił uwagę, że budowa terminala morskiego CO2 to pierwsza tego typu inwestycja w Polsce i jedna z pierwszych w regionie. Oceniał także, że projekt pozwoli Grupie Orlen zbudować pozycję lidera usług zarządzania emisjami dwutlenku węgla oraz ułatwi osiągnięcie przez koncern neutralności emisyjnej do 2050 r.

Dodatkowo - jak przypomina Orlen - we wrześniu tego roku końcem, wspólnie z partnerami: spółkami Lafarge Cement i Air Liquide Polska, a także we współpracy z Orlen Lietuva (litewską spółką Grupy Orlen), uzyskał dla projektu EC2CEE, kontynuacji projektu „EU CCS Interconnector”, status unijnego projektu PCI (projekt niezbędny do realizacji priorytetowych korrytarzy i obszarów infrastruktury energetycznej UE), co umożliwi ubieganie się w latach 2024-2025 o wsparcie finansowe prac wykonawczych terminalu z programu CEF Energy PCI. (PAP)

# „Silni ludzie” w Telewizji Polskiej

Przemysław Szymańczyk  
Warszawa

**Sygnal TVP info i ośrodków regionalnych telewizji publicznej wyłączony. Ich strony internetowe przestały działać**

Politycy Prawi Sprawiedliwości, którzy wczoraj w południe przybyli na ul. Woronicza twierdzą, że dokonano zamachu na media. Styl, w jakim obecna większość parlamentarna dokonała tej próby, nawiązuje do wzorców białoruskich i nosi cechy zamach stanu - uważają. Rząd Donalda Tuska przekonuje, że w ten sposób odzyskuje państwowe media dla obywateli.

Resort kultury poinformował w środowym komunikacie, że szef MKiDN Bartłomiej Sienkiewicz odwołał 19 grudnia br. dotychczasowych prezesów zarządów Telewizji Polskiej, Polskiego Radia i Polskiej Agencji Prasowej oraz rady nadzorcze. Minister powołał nowe rady nadzorcze spółek, które powołały nowe zarządy spółek. We wtorek Sejm podjął uchwałę w sprawie „przywrócenia ładu prawnego oraz bezstronności i rzetelności mediów publicz-



**W siedzibie TVP politycy PiS, m.in. Jarosław Kaczyński, pojawili się najpierw we wtorek późnym wieczorem, a potem w środę po południu**

nym oraz Polskiej Agencji Prasowej”.

W środę posłowie PiS m.in. Ryszard Terlecki, Antoni Macierewicz, Szymon Szynkowski vel Sęk, Przemysław Czarnek, Elżbieta Witek, Mariusz Błaszczak, Jarosław Sellin, Jacek Ozdoba weszli do siedziby TVP na ul. Woronicza w Warszawie w trybie interwencji poselskiej.

- Chcemy zobaczyć, dlaczego nasza posłanka Joanna Borowiak została pobita przez jakiegoś goryla, który próbował ją wypchnąć za drzwi gabinetu

prezesa TVP. Skandal, który się wydarzył, widzi już cały świat. To przejęcie władzy w stylu Jaruzelskiego - powiedział Przemysław Czarnek.

Senator PiS Marek Pęk powiedział dziennikarzom, że „swoją obecnością chcą zaznaczyć, że wyrażają bardzo głęboki sprzeciw wobec tych bezprawnych, chamskich, brutalnych działań”.

- Na naszych oczach dzieją się rzeczy niespotykane w demokracji. To są wzorce białoruskie. To przypomina zamach

stanu. Mnie przypomina się 13 grudnia 1981 roku - podkreślił Pęk.

- Brakuje tylko śniegu i mrozu. Jestem z pokolenia, które walczyło w 1981 roku, siedziało w więzieniu za wolność słowa. I dlatego nie mogło mnie dzisiaj tutaj nie być - powiedziała dziennikarzom była marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak ocenił, że to „próba siłowego przejęcia telewizji publicznej”.

- Mamy do czynienia z działaniem pułkownika Sienkiewicza (Bartłomiej Sienkiewicz, szef MKiDN - przyp. red.), nielegalnym działaniem - podkreślił Błaszczak.

Uchwała, którą wykorzystano do siłowej próby odbicia telewizji publicznej, dotyczy „przywrócenia ładu prawnego oraz bezstronności i rzetelności mediów publicznych oraz Polskiej Agencji Prasowej.”

Działania ministra Bartłomieja Sienkiewicza Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji określiła rażącym naruszeniem uprawnień. Sam Sienkiewicz podtrzymuje, że jako organ wykonujący uprawnienia właścicielskie Skarbu Państwa, posiadającego 100 procent akcji w spółkach zrobił to, działając na podstawie przepisów Kodeksu spółek handlowych.

Z naszych informacji wynika, że na temat dramatycznej sytuacji związanej z przejęciem Telewizji Publicznej premier Donald Tuski marszałek Sejmu Szymon Hołownia rozmawiali wczoraj (środa) przez ponad godzinę z prezydentem RP Andrzejem Dudą. Do zamknięcia tego wydania gazety nie znaleźliśmy żadnych szczegółów tych rozmów.

Senator PSL Jan Filip Libicki pytany przez portal i.pl, czy zmiany w mediach publicznych są zgodne z prawem, powiedział, że „minister Bartłomiej Sienkiewicz wykonuje swoje uprawnienia właścicielskie nad mediami publicznymi”.

- To jest rzecz oczywista, że właściciel może takie uprawnienia wykonywać. I co więcej - przecież były minister kultury Piotr Gliński jako właściciel próbował dokonać stosownych zmian w statucie spółek tak, aby ich dotychczasowe władze były likwidatorami. Czyli skoro podjął takie działania, to oznacza, że mógł dokonywać takich zmian. Poza tym chciał zabezpieczyć PiS przed sytuacją, która ma miejsce. Tyle tylko, że zmiany w statutach odrzucił sąd. Skoro więc pan Gliński próbował się przed tym zabezpieczyć, to znaczy, że zakładał już taki wariant i jest on legalny. To jest najlepszy dowód na legalność posunięcia pana ministra Sienkiewicza - stwierdził.

Posł platformy obywatelskiej Michał Szczerba napisał po południu na platformie X: „Bezkarność i kłamstwo kończy się! Bezstronne sądy i telewizja budzą przerażenie PiS”. © PAP

REKLAMA

0110983104

ŚWIĘTA ZE  
**smakiem**

JAKUBOWSCY  
PIEKARNIA - CIURNIERIA

## Izrael zaproponował siedmiodniowy rozejm w Strefie Gazy

Oprac. Karolina Wrońska  
TelAwiv

**Co najniejsiedmiodniowy rozejm w Strefie Gazy zaproponował Izrael podczas negocjacji dotyczących uwolnienia przez Hamas kolejnych zakładników - poinformował portal Axios.**

Według portalu, który powołuje się na źródła w izraelskim



FOT. PAPIER/ABIR SULTAN

**Dzięki rozejmowi, Izrael chce doprowadzić do uwolnienia zakładników przetrzymywanych przez Hamas**

ządzie, w zamian za przerwanie przez Izrael działań wojennych Hamas miałby uwolnić kolejnych 40 zakładników - pozostałe w rękach tego ugrupowania kobiety oraz mężczyźni w wieku powyżej 60 lat, a także tych zakładników, którzy są chorzy lub ciężko ranni wymagają natychmiastowej pomocy medycznej.

Media przypominają, że w poniedziałek w Warszawie 0 możliwych nowych negocjacji z Hamasem szefowie agencji wywiadowczych USA i Izraela - CIA i Mossadu - rozmawiali z premierem Kataru. Kraj ten pośredniczy w rozmowach Hamasu i Izraela.

We wtorek prezydent Izraela Icahak Herzog oświadczył, że Izrael jest skłonny poraz kolejny przerwać działania wojenne w Strefie Gazy w zamian za uwolnienie przez Hamas następnej grupy zakładników.

W czasie siedmiodniowego rozejmu pomiędzy Izraelem a Hamasem w listopadzie palestyńska organizacja uwolniła 105 przetrzymywanych przez siebie zakładników. PAP

# Wielka mobilizacja w armii Ukrainy? „Decyzja nie zapadła”

Oprac. Marcin Koziestański  
Kijów

**- Armia zwróciła się o zmobilizowanie dodatkowych 450-500 tys. osób do wojska - oświadczył prezydent Wołodymyr Zełenski na konferencji prasowej, podsumowującej mijający rok.**

- Wojna, zwycięstwo, porażka, stagnacja, zależy od wielu decyzji, ryzyka, ale przede wszystkim od nas samych. Nie jesteśmy jednak gotowi poddać naszego kraju. Jeśli zachowamy cele, zrobimy wszystko, co możemy, to jestem przekonany, że będziemy mogli zbliżyć to zwycięstwo - podkreślił Wołodymyr Zełenski.

- Armia zwróciła się o zmobilizowanie dodatkowych 450-500 tys. osób do wojska - poinformował prezydent Ukrainy na konferencji prasowej. Szef państwa zapowiedział też, że zimą Ukrainy będzie bronić kilka kolejnych systemów Patriot.

Wołodymyr Zełenski przekazał, że mobilizacja to temat



FOT. PAPIER/SERGEY DOLZHENKO

**Wołodymyr Zełenski przyznał, że wojna na Bliskim Wschodzie ma duży wpływ na pomoc wojskową, jaką Ukraina otrzymuje od państw Zachodu**

„delikatny” decyzja w sprawie powołania takiej liczby osób jeszcze nie zapadła.

- Nikt nie zna odpowiedzi na pytanie, kiedy zakończy się wojna Ukrainy z Rosją, jednak jeśli zachowamy jedność jako naród, będziemy mogli zbliżyć się do zwycięstwa - mówił.

Jednocześnie Zełenski przekazał, że wojna na Bliskim

Wschodzie ma duży wpływ na pomoc, którą Ukraina otrzymuje od państw Zachodu.

- Wojna na Bliskim Wschodzie jak każda tragedia, za którą stoi obecność, albo taki czy inny wpływ Federacji Rosyjskiej, ma wpływ na sytuację Ukrainy. Odwrócenie uwagi od tematu Ukrainy za granicą jest kompleksem działań, który

bardzo źle wpływa na stabilność Ukrainy i pomógł nam powiedzieć ukraiński przywódca.

Zełenski odniósł się również do kwestii wyborów parlamentarnych i prezydenckich na Ukrainie, które - jego zdaniem - nie mogły i nie mogą zostać przeprowadzone podczas wojny.

- W czasie wojny na Ukrainie nie można przeprowadzić wyborów - oświadczył.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym na Ukrainie 29 października 2023 roku powinny odbyć się wybory parlamentarne, zaś pod koniec marca 2024 roku - wybory prezydenckie.

Prezydent Ukrainy poruszył również temat Polski.

- Polska straciła na blokowaniu granicy z Ukrainą, ale wierzę, że problem blokowania granicy uda się rozwiązać - powiedział.

- Nie mogąc transportować towarów przez Polskę, stworzyliśmy korytarze przez Mołdawię i Morze Czarne - dodał Zełenski. PAP

MATERIAŁ INFORMACYJNY KAMPANII „SPORT BEZ BARIER”

091095862

## ZMIENIAMY ŻYCIE NA SPORTOWO

Nasze społeczeństwo zbyt dużo czasu spędza w domach i innych zamkniętych pomieszczeniach, za mało zaś jesteśmy aktywni fizycznie, mimo tego że mamy coraz więcej możliwości uprawiania sportu, Dotyczy to zwłaszcza osób z niepełnosprawnościami i najwyższy czas, aby to się zmieniło.



W polskim społeczeństwie w ciągu ostatnich kilku dekad znacznie poprawiło się nastawienie do osób z niepełnosprawnościami. Akceptacja, tolerancja, zrywanie ze stereotypami są dość powszechnymi postawami wśród Polaków, co oczywiście pozytywnie wpływa na postawę samych OzN, którzy są bardziej aktywni społecznie, częściej studiują, podejmują pracę, są konsumentami kultury, działają w organizacjach i stowarzyszeniach społecznych, zakładają też własne.

Sferą, gdzie aktywność OzN jest jeszcze na niezadowalającym poziomie to sport, kultura fizyczna. Duża grupa dzieci z niepełnosprawnościami jest zwalniana z lekcji wychowania fizycznego, nie mają też kontaktu ze sportem poza szkołą. Starsi z kolei są co najwyżej kibicami, ale też nie uprawiają żadnej dyscypliny, nawet sporadycznie.

Tymczasem sport to taka sama sfera aktywności człowieka jak każda inna i w niej mogą się spełniać także osoby z niepełnosprawnościami. Nie można mówić, że nie ma obiektów sportowych dostosowanych do potrzeb OzN. Oczywiście, nie każdy stadion czy hala ma takie dostosowania, ale istnieje już wiele miejsc - zwłaszcza w dużych miastach - gdzie osoby z niepełnosprawnościami mogą uprawiać paralełką atlety-



kę, amp futbol, parasiatkówkę, paratenis czy parapływanie. Jest także coraz większa podaż sprzętu sportowego przeznaczonego dla OzN.

Dlaczego mimo relatywnie dobrych warunków do uprawiania sportu przez OzN

wielu z nich z tego rezygnuje? Są to głównie powody natury psychicznej, OzN są pełne obaw przed podejmowaniem aktywności fizycznej. Chce to zmienić Fundacja Neuron+, która po raz drugi przeprowadza kampanię społeczną „Sport bez Barier”. Sport daje

osobom z niepełnosprawnościami niezależność, swobodę, poczucie bycia panem samego siebie.

### STAWIAMY NA SPORT!

Warto więc, aby osoby z niepełnosprawnościami, które z rezerwą patrzą na sport i rekreację fizyczną zmienili o 180 stopni swoje nastawienie. Ideałem byłoby, gdyby rok 2024 potraktowali jako nowe otwarcie i czas ich sportowej inicjacji, czyli zobowiązanie się do rozpoczęcia uprawiania sportu może być tym najważniejszym noworocznym postanowieniem. Dużo - w przypadku dzieci - zależy od postawy rodziców, gdyż to oni powinni zainteresować sportem swoje pociechy, wybrać dla nich dyscyplinę i zaprowadzić na pierwsze treningi. Nie chodzi tu więc tylko o podpisanie zgody na udział dziecka w zajęciach sportowych, ale o aktywne towarzyszenie mu i wspieranie w rozwijaniu sportowej aktywności.

Ogólnopolska kampania „Sport bez Barier” - edycja 2023, realizowana jest przy wsparciu: Fundacji ARP, Fundacji BGK, Fundacji PFR, Fundacji PGNiG oraz Totalizatora Sportowego.

Dofinansowano ze środków Budżetu Państwa w ramach realizacji zadania publicznego pn. „Sport bez Barier” - edycja 2023.



## ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI

### OTO NASZE ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI!

Za nami najbardziej wyjątkowa, bo magiczna akcja „świąteczne Gwiazdeczki”. Akcja, w której dostajemy od Was mnóstwo zdjęć maluchów zrobionych w chwilach radości, bez trosk i zabawy i w czasie pięknego przygotowania do Bożego Narodzenia. Nie inaczej było i tym razem. Do Świątecznych

Gwiazdeczek zgłaszaliście swoje pociechy, których buzie rozświetlają ten świąteczny czas. Laureatów wybraliście Wy, nasi Czytelnicy. Nagrodą dla zwycięzców było m.in. zdjęcie na okładce naszej gazety - ito właśnie dziś widzicie je na 1 stronie. A w specjalnym dodatku prezentujemy też zdjęcia tych dzieci, które zajęły I miejsca w miastach i powiatach.



Szymon Musiał  
Słupsk



Aikja Józwiak  
Słupsk



Komelia Wiśniewska  
Słupsk



Zofia Sanocka  
powiat słupski



Małga Koltonowska  
powiat słupski



Leon Chavis  
powiat słupski



Oftrier Jermalonek  
Słupsk



Aleksander Paszyk  
Słupsk



Natalia Skrzeczyna  
Słupsk



Lena Kulik  
powiat słupski



Michał Kardas  
powiat słupski



Aleksandra Dusza  
powiat słupski

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

# Football kobiecy ma się bardzo dobrze

**P**opularność kobiecego futbolu w naszym kraju rośnie, choć powoli. Kibice jednak osuwają się z myślami, że panie też kopią piłkę i robią to coraz lepiej. Na mecze reprezentacji w naszym kraju przychodzi po kilka tysięcy widzów, którzy mocno interesują się postawą kobiecej kadry na piłkarskich boiskach.

Futbol kobiecy oczywiście dziś nie może równać się z męskim. I to pod żadnym względem. Popularność, tradycja, pieniądze – to wszystko dominuje w rywalizacji panów. Kobiety chcą jednak nadgonić stracony czas i dynamika jest widoczna. Coraz więcej osób wie, że jest żeńska reprezentacja, a kibice przychodzą na mecze. Pierwszy piłkarski klub kobiecy w Poznaniu powstał w 1921 roku. Na krótko, bo brakowało konkurencji i sekcja została rozwiązana. Powrót kobiecego futbolu nastąpił w 1957 roku. W 1975 roku w Polsce odbyły się pierwsze nieoficjalne kobiece mistrzostwa Polski, w których triumfowała Checz Gdynia. Klub powstał cztery lata wcześniej z inicjatywy Romana Bieszke. Kolejne lata to także dominacja klubu z Gdyni. W 1979 roku powołano Komisję do spraw Piłki Nożnej Kobiet i po raz pierwszy rozegrano faktyczne mistrzostwa Polski. Pierwszym triumfotorem został zespół Czarnych Sosnowiec. Z kolei 27 sierpnia 1981 roku pierwszy mecz – historyczny – rozegrała kobieca reprezentacja Polski. Biało-Czerwone przegrały w Katanii z Włoszkami 0:3.

Od tamtego czasu piłka nożna kobieca w Polsce poszła bardzo mocno do przodu. Mamy profesjonalne rozgrywki ORLEN Ekstraligi kobiet. A reprezentacja też robi postępy, awansuje w światowym rankingu i dziś zajmuje w nim 30. miejsce. To zresztą nie dziwi, bo zdecydowana większość piłkarek na co dzień gra poza granicami kraju. Można



tylko wymienić: Katarzyna Kiedrzynek (PSG), Kinga Szemik (Stade de Reims), Kayla Adamek (Vittsjoe GIK), Małgorzata Grec, Klaudia Jedlińska (obie Dijon), Sylwia Matysik (Bayer Leverkusen), Emilia Szymczak (FC Barcelona), Martyna

Wiankowska, Natalia Padilla-Bidas (obie FC Koeln), Oliwia Woś (FC Zurich), Dominika Grabowska, Ewelina Kamczyk (obie FC Fleury), Kinga Kozak (Glasgow City), Klaudia Lefeld (Grasshopper Zurich), Tanja Pawollek (Eintracht Frankfurt), Natalia

Wróbel (Broendby Kopenhaga) i wreszcie Ewa Pajor (Vfl Wolfsburg). Na tym oczywiście nie koniec, bo tu wymieniliśmy tylko te zawodniczki, które były powołane na ostatnie zgrupowanie kadry związane z grą w Lidze Narodów. A przecież są jesz-

cze Weronika Zawistowska (Bayern Monachium), Adriana Achcińska (FC Koeln), Paulina Dudek (PSG) czy Małgorzata Mesjasz (AC Milan). To tylko pokazuje, że w zespole narodowym jest potencjał, a polskie piłkarki cieszą się uznaniem klubów zachodnich. To z pewnością efekt rosnącej popularności dyscypliny w kraju. Promocję zrobiły też nasze czołowe zawodniczki. Świetną bramkarką jest Katarzyna Kiedrzynek, a Ewa Pajor występuje w bardzo silnym VfL Wolfsburg i z tym klubem grała w finale Ligi Mistrzów i zdobywała nie raz mistrzostwo Niemiec. Sama Pajor to dziś jedna z czołowych napastniczek świata i nie przez przypadek doczekała się opinii, że to dla futbolu kobiecego Robert Lewandowski w spódnicy. Pajor była królową strzelczyń Bundesligi oraz Ligi Mistrzyń. Jej gwiazda świeciła także bardzo jasno w Gdyni, gdzie Polska wygrała z Ukrainą 2:1 w drugim meczu fazy grupowej Ligi Narodów, a właśnie Pajor dwukrotnie trafiła do bramki rywalk.

- W ostatnich latach naprawdę robimy postępy. Musimy cały czas się rozwijać, napędzać i gonić czołówkę. My, jako reprezentacja, bardzo dobrze się rozwijamy pod skrzydłami trenerki Niny Patalon, więc to idzie w dobrym kierunku. Cały czas musimy ciężko pracować, aby robić kolejne kroki do przodu – przyznała Ewa.

Rozwój futbolu widać także na przykładzie klubów pomorskich, gdzie AP ORLEN Gdańsk ugruntował swoją pozycję w krajowej elicie, a do tego szkoli dziewczynki w różnych kategoriach wiekowych. W ORLEN Ekstralidze drugi sezon grają także futbolistki Pogoni Dekpol Tczew. Drużyna z Gdańska dostąpiła też zaszczytu gry na stadionie Polsat Plus Arena Gdańsk. Kibice chętnie też odwiedzają stadiony, kiedy gra nasza drużyna narodowa. Aktualny rekord frekwencji wynosi 8011 widzów. Tyle osób oglądało mecz Biało-Czer-

wonych w Gdańsku z Belgią (1:1) we wrześniu 2021 roku w eliminacjach do mistrzostw świata. Podczas wtorkowego spotkania naszej reprezentacji z Ukrainą w Lidze Narodów na trybunach zasiadło około czterech tysięcy widzów. Duży wpływ na rozwój żeńskiego futbolu nad Wisłą ma ORLEN, który jest bardzo mocno zaangażowany. To właśnie ORLEN jest Sponsorem Generalnym reprezentacji kobiet, a także sponsorem tytularnym ORLEN Ekstraligi kobiet, ORLEN I Ligi i ORLEN Pucharu Polski kobiet.

- Widzimy, że mamy kibiców i mam nadzieję, że z meczu na mecz będzie ich coraz więcej i coraz mocniej będą nas wspierać. Przy takiej atmosferze świetnie się gra. W Gdyni było niesamowicie. Mam nadzieję, że na kolejnych naszych meczach będzie kibiców więcej i będą jeszcze głośniejsi – powiedziała Pajor.

Pieniądzy w futbolu męskim i kobiecym nie da się porównać, ale i tak piłka nożna pań w Polsce staje się coraz bardziej profesjonalna. Dziewczyny chcą grać w piłkę i stąd pojawiają się młode i utalentowane zawodniczki. Futbol kobiecy zdecydowanie może być atrakcyjny i przyciągać uwagę obserwatorów. Dziewczyny zasługują na doping i wsparcie z trybun, bo trenerka Nina Patalon i jej podopieczne są bardzo ambitne i chcą grać coraz lepiej i na dużych turniejach. Nikt dziś nie powie, że piłka nożna nie jest dla kobiet. Panie mają zawodowe ligi piłkarskie, Ligę Mistrzyń, mistrzostwa świata, Europy, a także grają na igrzyskach olimpijskich. Oczywiście w Polsce piłka nożna w wydaniu pań zaczęła się rozwijać później niż w innych krajach, stąd teraz trzeba nadrabiać zaległości i uzbroić się w cierpliwość. Ostatnie lata pokazują, że ten postęp jest coraz bardziej widoczny i do czasu ma to przełożenie na wyniki drużyny narodowej. Wprawdzie na ostatnie mistrzostwa świata nie udało się awanso-



MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

wać z silnej grupy, ale reprezentacja potrafiła zremisować bezbramkowo z bardzo mocnymi i utytułowanymi Norweżkami. Teraz Polki wygrały dwa mecze w pierwszej edycji kobiecej Ligi Narodów i są na najlepszej drodze do tego, aby zapewnić sobie awans do Dywizji A. Promocja do europejskiej elity oznaczałaby również dla Biało-Czerwonych grę w barażach o awans do turnieju finałowego mistrzostw Europy.

O tym, że piłka nożna kobiet może przyciągać tłumy kibiców na trybuny, można przekonać się obserwując to, co dzieje się w Anglii. To kolejny dowód na to, że Anglia jest kolebką futbolu nie tylko w wykonaniu mężczyzn. Choć narodził się futbolu pań na Wyspach Brytyjskich wcale nie przychodziło łatwo, bo początkowo mecze żeńskich drużyn spotykały się z ogromnymi protestami. Dlaczego? Nie brakowało opinii, że futbol szkodzi kobietom, że wyglądają w strojach śmiesznie lub zbyt odważnie, a przede wszystkim, że piłka nożna to jest po prostu sport wyłącznie dla mężczyzn. Wbrew wszelkim przeszkodom w 1895 roku Brytyjski Ladies Football Club został podzielony na dwie drużyny i w tym meczu Północ pokonała Południe 7:1. Co ważne, spotkanie obejrzało aż dziesięć tysięcy widzów.

Anglicy kochają futbol i to widać w najnowszej historii. W 2005 roku Anglia zorganizowała mistrzostwa Europy, a na mecz otwarcia przyszło 29 tysięcy widzów. Kolejnych 115 tysięcy obejrzało spotkanie w telewizji. Rozwijały się też rozgrywki ligowe. Zawsze na postęp duży wpływ ma sukces sportowy. Dla Wielkiej Brytanii takim był awans kobiecej drużyny do ćwierćfinału turnieju olimpijskiego podczas igrzysk w 2012 roku w Londynie. Przed sezonem 2018/19 w Anglii powołana została FA Women's Super League. To pierwsza w pełni zawodowa kobieca liga w tym kraju. WSL podpisała umowę na prawa do transmisji z meczów w BBC1, BBC2 i Sky Sports, a kwota umowy wyniosła aż osiem milionów funtów. Jak na rozgrywki kobiece to był naprawdę wysoki kontrakt, a transmisje telewizyjne w znacznym stopniu zwiększyły oglądalność meczów z udziałem pań. Po naciskach kobiety znowu mogły grać na dużych stadionach, a to oczywiście wpłynęło na pobite rekordy oglądalności. W 2019 roku porażkę Anglii z Niemcami

na stadionie Wembley oglądało 77 768 kibiców. Z kolei mecz kobiecego Pucharu Anglii pomiędzy Chelsea i Manchesterem United Women przyciągnął na trybuny 77 390 widzów. Jednak światowy rekord na meczu kobiecej piki został ustanowiony na stadionie Camp Nou w Barcelonie w 2022 roku. Na trybunach pojawiło się aż 91 648 widzów, aby obejrzeć starcie FC Barcelony z VfL Wolfsburg, a zawodniczką niemieckiego klubu jest wspomniana wcześniej Ewa Pajor.

Oczywiście w tej całej historii trzeba pamiętać o ogromnych tradycjach, możliwościach i uwielbieniu dla futbolu w Anglii. Skoro grali mężczyźni, to w końcu umożliwiono to kobietom. A skoro doszło do tego, to było już zaangażowanie i dbałość, aby futbol



PZPN/FOT. PAULA DUDA

w wydaniu żeńskim mógł się rozwijać. Polska może wzorować się na angielskiej pasji do futbolu, ale nie będzie w stanie przenieść tego na nasz grunt w skali jeden

do jednego. U nas są inne tradycje futbolu kobiecego i zdecydowanie trzeba dziś postawić na ciężką pracę aby rozwój był możliwy. Zapłać dziewczynki do futbolu

rodzi się w domach rodzinnych głównie za sprawą taty albo braci. To właśnie w ten sposób zaczynają po raz pierwszy kopać piłkę, kiedy robią to na boisku właśnie

z najbliższymi. Potem trzeba trafić do szkółek dla dziewcząt, gdzie pod okiem profesjonalnych trenerek – często byłych lub obecnych piłkarek – mogą rozwijać i doskonalić swoje umiejętności. Tylko zaangażowanie osób, którym zależy na rozwoju i popularności futbolu kobiecego, może przyczynić się do dynamicznego podniesienia poziomu klubów ligowych, a to przełoży się także na grę drużyny narodowej. Do ORLEN Ekstraligi kobiet trafia także coraz więcej piłkarek zagranicznych, dzięki którym rośnie rywalizacja o miejsce w składzie, a młode polskie zawodniczki mogą podnosić swoje umiejętności. A wyższe umiejętności z kolei przekładają się na propozycje kontraktów z silnych klubów zagranicznych. I, tak jak wcześniej wspominaliśmy, reprezentacja Polski składa się dziś z zawodniczek, które głównie



PZPN/FOT. PAULA DUDA

grają poza Polską. Przeważnie w Niemczech i we Francji, ale także we Włoszech, Hiszpanii czy Szwecji. Jedne są gwiazdami, jak Pajor w Wolfsburgu, a inne pojechały zbierać doświadczenie i się szkolić, aby być coraz lepszą piłkarką. Tak jak 17-letnia Emilia Szymczak, która przeniosła się z Górnika Łęczna do Barcelony. W Katalonii na początku będzie grać w zespole rezerw, szkolić się, aby potem trafić do pierwszego zespołu „Barcy”. To ważne, bo właśnie młode piłkarki są przyszłością naszego kobiecego futbolu i oby jak najwięcej robiło postępy w klubach zagranicznych, aby potem błyszczeć i czarować na boiskach światowych. Tak, jak to dziś robi Ewa Pajor.

Oczywiście do rozwoju dyscypliny potrzebni się kibice. Rosnąca publiczność, zainteresowanie grą dziewczyn będzie wpływać tylko pozytywnie na kobiecy futbol. To pociągnie za sobą także większe zaangażowanie ze strony sponsorów, a więcej pieniędzy, to także większa ochota do treningów ze strony dziewczyn i chęć postawienia na piłkarską karierę. To wszystko są naczynia ściśle ze sobą powiązane. Chłopcy kiedyś chcieli być jak Boniek czy Lato, a teraz jak Lewandowski. To ważne, aby dziewczynki biegając po boisku chciały być takie, jak Pajor. Krokiem do przodu może być taki ruch, jak możliwość gry AP ORLEN Gdańsk na stadionie Polsat Plus Arena Gdańsk. Dziś na trybunach może zasiąść do tysiąca widzów. Jednak z czasem fanów może pojawiać się coraz więcej. To także ruch w kierunku większego profesjonalizmu i budowania całej otoczki wokół futbolu kobiecego. Piłka nożna w Polsce jest sportem narodowym, jest najpopularniejszą dyscypliną. Korzystają na tym panowie, ale mogą również panie. I należy cieszyć się z tego, że futbol damski się rozwija, że kluby działają coraz prężniej, że poziom sportowy zawodniczek jest coraz wyższy. Cieszyć się trzeba także z tego, że kibice coraz chętniej przychodzą na mecze z udziałem kobiecej reprezentacji Polski. Oby było ich także jak najwięcej na meczach rozgrywek ligowych. Dla każdej zawodniczki to frajda i radość, kiedy wie, że ma dla kogo grać. I jeśli piłka kobieca w Polsce nadal będzie rozwijać się tak dynamicznie, coraz mocniej będą wchodzić młode talenty, to za kilka lat może doczekamy się pierwszych dużych sukcesów.

# pod PARAGRAFEM

POLICJA.PL

## Kampania społeczna #ZnamTeNumery

Kampania realizowana jest przez Komendę Główną Policji wspólnie z Telewizją Puls oraz Fundacją „Pod Dębem”. Do działań włączyła się również Poczta Polska. Kampania adresowana jest do seniorów i ich bliskich, a jej twarzami są bohaterowie serialu Telewizji Puls „Lombard. Życie pod zastaw”. Informacje: znamtenumery.pl.

ZA TYDZIEŃ

## Powojenne warszawskie „Zakłete rewiry”

W okaleczonej wojną Warszawie lat 50. takim miejscem był m.in. „Dziki Zachód”, czyli rejon ulic Miedzianej, Srebrnej i Siennej.



# Dziewięć strzałów pod Teatrem Stu, czyli tragedia jak z Szekspira

Wacław Krupiński  
redakcja@polskatimes.pl

**Andrzej Zaucha zastrzelony. Informacja, podana przez radio RMF, wieczorem 10 października 1991 r. momentalnie obiegła Kraków, a potem całą Polskę.**

Najpierw był szok wywołany tymi strzałami, w wyniku których zginęli Andrzej Zaucha i Zuzanna Leśniak. Później zdumienie wywołał jej nowosądecki pogrzeb podpisany na klepsydrze: „O czym zawiadamiają pograżeni w bólu i żałobie Matka, Siostra, Mąż, Rodzina i Przyjaciele”, jak i wieniec od męża. Od męża, który zabił.

## Leżał kolo mercedesa

Zamówiła ten wieniec siostra tragicznie zmarłej młodej aktorki Elżbieta Pietruch, która wcześniej zdumiała w Krakowie prokuratora, gdy przekonywała go, by zgodził się na jej widzenie ze szwagrem. Chciała go przytulić, „bo on przecież taki biedny”. Rozmawiałem z nią na kilkadziesiąt godzin przed pogrzebem, gdy przyjechała do Krakowa po zwłoki siostry. O jej zabójcy, a swoim szwagrem, wyrażała się z największym współczuciem.

Trzy lata wcześniej, w tymże Nowym Sączu, Zuzanna Leśniak i Yves Goulais wzięli ślub. On dla przyszłej żony powrócił do Kościana - miesiąc przed ślubem przystąpił do sakramentu bierzmowania - potem do swego francuskiego nazwiska dołączył nazwisko żony, dbając, by zawsze tak był podpisany - Yves Goulais-Leśniak. Starł się także o polskie obywatelstwo, choć w okresie poprzedzającym zbrodnię jakby od tego zamiaru odstąpił.

Wtedy, po tragedii skontaktował się z Andrzejem Sikorowskim. Już wiedział. Jego żona Chariklia pojechała na miejsce tragedii. Na parking nieopodal Teatru STU. Wielu przyjaciół tam dotarło. Zwłoki Andrzeja Zauchy, leżące koło jego złotego mercedesa, już przykryte, odbierały resztki nadziei. Żona Sikorowskiego zobaczyła obok bukiet kwiatów. „To pewnie dla Ma-



Karierę solową Andrzej Zaucha rozpoczął w 1980 r., grając w śpiewogrze „Pożłacy warkocz” Katarzyny Gärtner.

liny” - skojarzyła. „Malina...” - tak nazywali Sikorowskiego bliscy. Właśnie obchodził urodziny. Razem z żoną czekał tego wieczoru na Andrzeja i Zuzę. Mieli dojechać pospektaklu...

„Zginął biedak w dzień moich urodzin, zatem każdy kolejny jubileusz nieś będzie smutną refleksją” - napisze Sikorowski wiele lat później, czyniąc i tendopisek: „To niewątpliwie największy wokalistapo wojnie i narazie następców niewiadać”.

## Dziewięć strzałów

10 października 1991 r. w Teatrze STU odbywały się 130. i 131. przedstawienia musicalu „Pan Twardowski” z Zauchą w roli głównej. Zuzanna Leśniak, 26-letnia aktorka, zagrała spektaklu po raz pierwszy. W roli Diabełka. Po godz. 21 oboje wyszli z teatru na parking. Tam czekał już mąż Zuzanny...

Padło dziewięć strzałów. Jedną kulą trafił żonę. Czy chciała osłonić ukochanego Andrzeja?

Zmarła w szpitalu. Zabójca, dowiedziawszy się o tym następnego dnia, był w szoku. Przecież chciał trafić tylko rywala.

Nie ukrywał tego zresztą już wcześniej, stąd tuż po zbrodni

ktos natychmiast skontaktował się z policją. Niepotrzebnie... Ten, który strzelał, pojechał z miejsca zbrodni swym peugeotem wprost na komisariat.

- Zabiłem człowieka - oświadczył. - Oddaję się do waszej dyspozycji. Wsamochodzie jest broń.

11 października, w rozmowie z nadkomisarzem Maciejem Kotarskim, usłyszałem: - Człowiek, który się zgłosił, jest obywatelem francuskim, mającym kartę stałego pobytu w Polsce. Według pierwszych ocen, całe zdarzenie przygotował z premedytacją, o czym świadczy wwieziona do kraju nielegalnie broń. Mamy informację, że wcześniej się odgrażał. Strzelał z francuskiego karabinu, kaliber 5,6 mm, (...), pięciostrażalowego, z obciążoną łufą 1 kolbą. Musiał zmieniać magazynek, w drugim została jedna kula... Całe zdarzenie relacjonował bardzo spokojnie. Motywy mogę określić jak bardzo osobiste, jako akt zemsty.

Spotkałem się z wieloma przyjaciółmi ofiar i zabójcy. To o nim od osoby zaprzyjaźnionej usłyszałem: - Prawy, szlachetny, wrażliwy, mądry... I zabójca... A od Jana Polewki, scenografa: -

My, którzy ich blisko znaliśmy, nie możemy sobie darować, że nie udało się tej tragedii zapobiec. Ale też nie przypuszczaliśmy, że rzecz może sięgnąć rozmiarów aż tak tragicznych.

Szok i poczucie winy, że „nie udało się zapobiec”, pojawiły się potem w wielu wypowiedziach. Bo przecież każdy coś wiedział. Kilka dni przed tragedią Andrzej sam mówił o pogrózkach pod jego adresem i swoich lekach. Ale „to było tak irracjonalne”, jak skwitował jeden z przyjaciół. - Przyjaciół było tylu wokół, a nikt nie dostrzegł nadchodzącej tragedii - usłyszałem od siostry Zuzanny, Elżbiety Pietruch.

## To był odwet

Urodzony w 1960 r. Yves Goulais miał kontakty z Polską od 10 lat. Przyjeżdżał, współpracował z krakowską PWST, z polskimi teatrami, reżyserował m.in. w Starym Teatrze, miał rozpocząć pracę nad sztuką Moliere. Zuzanna Leśniak poznała go jeszcze w czasie studiów. Francuz był asystentem Jerzego Trela, który przygotowywał ze studentami, w tym Zuzanną, „Płatonowa”. Przed premierowym po-

kazem zaprzyjaźnionemu twórcy plakatów, Mieczysławowi Górskiemu, przedstawił ją jako przyszłą żonę.

Goulais chyba nie był twórcą spełnionym. W przeciwieństwie do tego, którego zabił. Sikorowski powie wprost, że te strzały były nie tylko aktem zemsty za odebranie życia, lecz również odwetem nieudanego artysty na artyście, którego talent był absolutny.

Andrzeja Zauchę Zuzanna poznała w Teatrze STU. Ona zaczynała sceniczne życie, on był już jedną z najwybitniejszych postaci polskiej estrady. Wszelkoniemnie utalentowany wokalista, muzyk, aktor, który po przerwaniu nauki w czwartej klasie VIII LO w Krakowie ukończył dwuletnią szkołę zecerów.

Zwyciężyła jednak muzyka. Zetknął się z nią w dzieciństwie. Miał osiem lat, gdy zastępując chorego ojca zasiadł do perkusji.

## Wielka miłość...

- Tutrzeba mówić o splocie wie mch namiętności. Rozpatrywało, co się stało w kategoriach tragedii antycznej, Szekspira, Dostojewskiego. Tragedii tym większej, że do tego wieczoru Yves jawił się jako człowiek, o którym można mówić w samych superlatywach - usłyszałem po październikowej tragedii od Jana Polewki. - Tego nie można rozpatrywać w kategorii romansu i przygody. Zdarzyła się wielka miłość... Ona zafascynowana jego śpiewem, on wspierający ją w jej wokalnych poczynaniach... Zuzka była stale sama, mąż z granicą... Kiedy przyjechał, powiedziałam mu, że chce się rozwieść... Tydzień przed śmiercią radośnie oznajmiła mi, że on się zgadza. Myśleli z Andrzejem o ślubie - mówił mi zaprzyjaźniony z obójgiem Zbigniew Książek.

Ten związek - co potwierdza 1 córka wokalisty, która w roku śmierci ojca miała 19 lat - był ogromnie cenny dla Andrzeja. Latem 1989 r. zmarła jego żona Elżbieta. Tętniaknie dal jej szans. Poznali się jako nastolatki, byli wspaniałą parą, jak z jego przeboju, w którym śpiewał: „myśmy byli sobie pisani”.

Nigdy nie był kobieciarzem. Śmierć żony dotknęła go okrutnie. Lekarstwem była m.in. praca nad rolą w „Panu Twardowskim”. Apóźniej Zuza, która stała się niewiele starsza przyjaciółką córki Zauchy.

## Szczęśliwy żywot

Dziewięć strzałów na parkingu poprzedzały pogrózki i nawet jakaś męska rozmowa, nie tylko na słowa. Zaucha, faktycznie czuł strach, co już po jego śmierci uświadomił sobie wiele osób. - Andrzej od dwóch tygodni bał się, miał oczy naokoło głowy, zastanawiał się nawet, czy na kilka miesięcy nie wyjechać - mówił mi po tragedii jeden z przyjaciół. - Miał w uszach tę groźbę: „Ja cie zabiję!”.

Potwierdza to pewien przypadek, do którego doszło po nagraniu kolęd w STU. Padł pomysł, by wypić coś mocniejszego. - Ala, skoczysz tublisko... - zwrócił się do Alicji Majewskiej, choć zawsze był szarmancki wobec kobiet. Gdy dwadziennym już nieżył, skojarzenie było oczywiście: nie chciał ryzykować samotnego wyjścia.

Andrzej Zaucha zginął w wieku zaledwie 42 lat. Miał za sobą ponad dwie dekady kariery wokalisty, muzyka, parę płyt, kilka ról w teatrze, parę przemknęć przez filmowy ekran i wreszcie mocną pozycję na ogólnopolskiej estradzie.

## C'est la vie

Skazany na 15 lat więzienia Yves Goulais-Leśniak pozostał w Polsce. Pod zmienionym nazwiskiem mieszka i pracuje w Warszawie, utrzymując kontakt m.in. ze swym wychowawcą z krakowskiego więzienia, w którym miał zresztą świetną opinię. Udzielał się w bibliotece, uczył języka, podjął studia korespondencyjne na uniwersytecie w Grenoble.

C'est la vie... Takie jest życie - chciałoby się powiedzieć w języku tego, który w październikowy wieczór stanął zbrojnym naprzeciwko Andrzeja Zauchy i swojej żony. C'est la vie - jak śpiewał Zaucha, słowami Jacka Cygana. „Odwrotu już nie ma... /Nie, nie, nie...”.

# Myszę, że tego, co spotkało mnie w ostatnich miesiącach, wiele osób nie byłoby w stanie przeżyć



99

Natalia Janoszek o hejcie, jakiego doświadczyła, kiedy dziennikarz Robert Stanowski obwieścił, że wymyśliła karierę w Bollywood

## Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

**Roksana Węgiel ma głowę do interesów**  
Młoda piosenkarka pochwaliła się ostatnio na Instagramie, że wyremontowała kompletnie swoje mieszkanie. Oprowadziła po nim fanów, przy okazji wymieniając nazwy firm, które odpowiadały za konkretne zmiany. To oznacza, że remont mieszkania odbył się na zasadzie barterów i Węgiel nic za niego nie zapłaciła.



**Last Christmas**  
Polsat, 20:00  
Ona (Emilia Ciarę) jest egoistką, frustratką i pechową asystentką Świętego Mikołaja w londyńskim domu towarowym. On (Henry Golding) dla każdego ma szczery uśmiech i chętnie pomaga bezdomnym. Nie wydają się być dla siebie stworzeni, ale Amor lubi swatać przeciwieństwa. Ich relacja rozwija się na tle świątecznie przystrojonego Londynu.

**Maja Bohosiewicz ma męża z mizofonią**  
Celebrytka wracała niedawno z mężem z USA. Po drodze miała przesiadkę w Londynie. I właśnie na tamtejszym lotnisku nagrała filmik na Instagram, w którym pokazała kobietę irytującą jej męża. - Babka obok strzela gumą, a stary ma mizofonię. Mówi, że zaraz się okoci - wyjaśniła.

**Beata Tyszkiewicz zmieniła styl życia**  
Tygodnik „Newsweek” postanowił się dowiedzieć, co słychać u pierwszej damy polskiego kina. Aktorka od pewnego czasu nie kontaktuje się bowiem z przyjaciółmi. - Uciekała absolutnie od wszystkich - powiedziała Hanna Bakuła. W odpowiedzi Tyszkiewicz stwierdziła: - W moim wieku z różnych względów, po części zdrowotnych, zmienia się styl życia, a w związku z tym charakter domu. Nie chciałabym obarczać nawet bliskich przyjaciół pewnym rozczarowaniem.  
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa (x2)



**Rozgrywka**  
**Stopklatka, 21:50**  
Nick (Robert De Niro) z pozoru jest szacownym restauratorem, a naprawdę - mistrzem włamań. Chce z tym skończyć, ale jego protektor Max (Marlon Brando) namawia go na ostatni skok. I daje pomocnika: młodego i zdolnego Jacka (Edward Norton)...

**Ślepy traf**  
TVP 2, 21:55  
Były student Princeton Richie Furst (Justin Timberlake) przegrywa wszystkie pieniądze w pokera internetowego. Jedzie do Kostaryki, by odnaleźć potentata internetowego hazardu, który według niego jest odpowiedzialny za oszustwa.

## KRZYŻÓWKA NR 197

**Poziamo:**  
3) marka amerykańskiego auta,  
10) broń biblijnego Dawida,  
11) Benny Hill lub Louis de Funès,  
12) znak narzucający kierunek,  
14) mebel w szkolnej klasie,  
15) artystka przy sztaludze,  
16) sproszkowany tytoń do nuchania,  
19) odgałęzienie Morza Śródziemnego,  
23) krótkie spięcie, awantura,  
27) czworobok o równych bokach,  
28) dekoracyjna tkanina zebra na w ozdobne fałdy,  
29) placówka dyplomatyczna,  
30) linka do podawania cumy,  
33) twierdza z powieści „Ogniem i mieczem”,  
37) niewielka ilość, odrobina,  
38) roślina wodna, nenufar,  
39) część walki bokserskiej,  
40) papiery do kupienia na giełdzie,  
41) mężczyzna o wytwornych manierach.

**Pionowo:**  
1) ... z ograniczoną odpowiedzialnością,  
2) brzydka i odrażająca istota,  
3) frontowa elewacja budynku,  
4) wczesna msza w adwencie,  
5) wymarły ptak z Nowej Zelandii,  
6) „Otello” Williama Szekspira,  
7) część przyrządu obserwacyjnego,  
8) pomarszczony grzyb jadalny,  
9) ósmy stopień gamy,

1	~m	2	■	3	4	5	6	7	■	8	■	9
10									11			
				12				13				
14									15			
					16	17		18				
19	20	21	22					23	24	25	26	
						27						
28								29				
30	31	32							33	34	35	36
37									38			
39										40		
				41								

**GŁOS**  
w prenumeracie  
z Tele Magazynem  
94 340 11 14

13) oznaka smutku lub radości,  
17) stolica nad Zatoką Gwinejską,  
18) kraj najlepszych cygar,  
20) jadalna ryba morska,  
21) gwałtowny ruch, dynamika,  
22) domowy grzejnik do wody,  
24) soczysty owoc dyniowaty,  
25) ... jak makiem zasiał,  
26) sportowa reprezentacja kraju,

30) niejeden w księdze Guinessa,  
31) przeprowadza eksperymenty, badacz,  
32) „... Wallenrod”, powieść poetka Adama Mickiewicza,  
34) mieszka drinki w lokalu,  
35) okrągłe okno w budowlu gotyckiej,  
36) materiał budowlany o dużej wytrzymałości.

## ROZWIĄZANIE NR 196

■ O Z E P P B P O K O S S K  
- R D Z I A Ł K O R T R A B A  
C I T Y O O D Y Z M A D M  
- N T A N A T O S E W P I  
P O S A G N B T E S T Z A L E  
- K - E U R O P A I I R N  
K O M I N W W W S Z Y K I  
U I C Z A R N A W O D A S C  
T R O K I - U R A Z A  
W D - S - R - D -  
A Z Y M U T K A C E R Z  
- O - O - O 0 - U - O -  
P R O D I Ź B O R O W Y  
- R - Ł E - R - I - I -  
B O T Y - K R O Ł E W N A - E L E W

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01-18.02)**  
Napotkasz przeszkody na drodze do obranego celu. Horoskop dzienny zapowiada, że niezbędna będzie pomoc kogoś ze znajomych.  
**Ryby (19.02-20.03)**  
Nie unikniesz przykrych tematów. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie wróży, że niektóre rozmowy będą dla Ciebie wyjątkowo niemiłe.  
**Baran (21.03-19.04)**  
Energia będzie Cię dzisiaj wręcz rozpierać. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że w związku z tym podejmiesz się dużych wyzwań.

**Byk (20.04-20.05)**  
Ktoś będzie kierował w Twoją stronę kąśliwe uwagi. Horoskop dzienny to wskazówka, by zachować dystans wobec tych złośliwości...  
**Bliźnięta (21.05-21.06)**  
Znajdziesz trochę czasu na pomaganie innym osobom. Horoskop na dziś zapowiada, że ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.  
**Rak (22.06-22.07)**  
Zaangażujesz się w przedsięwzięcia realizowane przez inne osoby. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wspólny wysiłek da dobre efekty.

**Lew (23.07-22.08)**  
Ludzie będą dzisiaj pod wrażeniem tego, co uda Ci się osiągnąć. Horoskop dzienny zapowiada, że niektórzy zechcą pójść Twoim śladem.  
**Panna (23.08-22.09)**  
Nie będziesz w najwyższej formie. Horoskop na dziś ostrzega, że niektóre zaplanowane zadania mogą być ponad Twoje możliwości.  
**Waga (23.09-22.10)**  
Ktoś wytknie Ci, że niebyst sumiennie wywiązujesz się ze swoich zadań. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że będzie w tym trochę racji.

**Skorpion (23.10-21.11)**  
Nie trać z pola widzenia oczekiwania innych osób. Horoskop dzienny na czwartek ostrzega, że egoizm może narazić Cię na przykrości...  
**Strzelec (22.11-21.12)**  
Unikaj „jazdy po bandzie”. Horoskop dzienny mówi, że ryzykowne zachowanie może spowodować fatalne skutki nie tylko dla Ciebie.  
**Koziorożec (22.12-19.01)**  
Horoskop dzienny na czwartek wyraźnie zapowiada, że dość trudno Ci będzie dzisiaj przychodziło podejmowanie ostatecznych decyzji.

## SPORT

www.sportowy24.pl

## KOSZYKÓWKA

PGE Spójnia Stargard w czwartek o godz. 17.30 zagra na wyjeździe z Zastalem Zielona Góra.

Spójnia jest siódma w tabeli, Zastał przedostatni - 15. Stargardzianie potrzebują wygranej, by zapewnić sobie udział w turnieju o Puchar Polski. Jednym z zawodników Spójni jest Sebastian Kowalczyk, który poprzedni sezon spędził w Zastalu. W 24 meczach miał 7,5 punktu, 2,5 zbiórki i 4 asysty na mecz. Obecnie notuje gorsze statystyki.



FOT. TABELISZ SURMA

## LEKKOATLETYKA

Maja Lemańska (MKL Szczecin) wygrała bieg na 800 metrów podczas zawodów w Neubrandenburgu w kategorii wiekowej do 20 lat w czasie 2:31,13. Trenerem zawodniczki jest Przemysław Barański.

# Efthymios Koulouris piłkarzem jesieni 2023 Pogoni Szczecin

Jakub Lisowski

sport@gs24.pl

**Od 21 lipca do 16 grudnia drużyna Pogoni Szczecin rozegrała 25 spotkań. Po każdym „Głos” wystawiał oceny Portowcom w skali 1-10. Czas napodsumowanie.**

Jesienią 2023 Pogoń grała na trzech frontach: 19 spotkań rozegrała w PKO Ekstraklasie (zajmuje 6. miejsce w tabeli ze sporą stratą do prowadzących - Śląska i Jagiellonii, ale z małą do Lecha, Rakowa i Legii), czterokrotnie zaprezentowała się w rundach eliminacyjnych Ligi Konferencji Europy oraz dwa razy grała w Fortuna Pucharze Polski. W sumie 25 spotkań.

Po każdym wystawialiśmy piłkarzom oceny w skali 1-10 (oceniałiśmy minimum 20-minutowe występy, choćby odstępstwa od tej zasady za coś specjalnego). Ta najniższa nota to nie tylko beznadziejny występ indywidualny, ale też zły wynik drużyny. Czym wyższa nota, tym lepsza forma zawodnika, ale i wynik końcowy Pogoni też miał znaczenie. Gdy drużyna przegrywa, trudno o wysokie noty dla zawodników. Wtejedycybyła okazją do rozpaczy, ale i zachwyty. Po raz pierwszy od dłuższego czasu „padła dycha”. Otrzymał ją Fredrik Ulvestad po meczu z Lechem Poznań. Niedosąd, że Pogoń wygrała wysoko w tak prestiżowym spotkaniu, to jeszcze pomocnik z Norwegii strzelał, asystował, był dosłownie wszędzie na boisku.

Podsumowując jesień, można było wyczuć, że zwycięzca pierwszej części sezonu będzie ktoś z dwójki ofensywnych liderów: Kamil Grosicki lub Efthymios Koulouris. Obaj zagrali we wszystkich meczach Pogoni jesienią, obaj strzelili po siemna bramek, a kapitan Portowców zawsze wychodził w pierwszym składzie (Grek w jednym meczu - w rewanżowym z KAA Gent - wszedł z ławki). Po podsumowaniu punktów zwycięzca plebiscytu „Głosu” za jesień 2023 został Efthymios Koulouris. Zgromadził 169 punktów i pięć punk-

tów wyprzedził Kamila Grosickiego. Różnica niewielka, kwestia jednego, dwóch spotkań. To najlepiej pokazuje, jak zacięta była torywalizacja.

KLASYFIKACJA PIŁKARZY POGONI WEDŁUG SUMY PUNKTÓW

1. Efthymios Koulouris	169
2. Kamil Grosicki	164
3. Leonardo Koutris	154
4. Linus Wahlqvist	150
5-6. Wahań Biczachczjan i Alexander Gorgon	140
7. Rafał Kurzawa	139
8. Mariusz Malec	136
9. Joao Gamboa	125
10. Benedikt Zech	120
11. Valentin Cojocar	104
12. Luka Zahović	85
13. Fredrik Ulvestad	79
14. Danijel Loncar	71
15. Mariusz Fornalczyk	58
16. Leo Borges	47
16. Marcel Wędrychowski	43
17. Bartosz Klebaniuk	39
18. Adrian Przyborek	36
19. Paweł Stolarski	19
20. Wojciech Lisowski	16
21. Olaf Korczakowski	11
22. Yadegar Rostami	8
23. Kacper Smoliński	7

W PKO Ekstraklasie jesienią zadebiutował też Stanisław Wawrzynowicz, ale był to krótki występ w Krakowie i nie dostał oceny. Zapunktowali zato piłkarze, którzy z Pogonią już nie są związani: Mateusz Łęgowski (29 punktów), Dante Stipica (17) i Sebastian Kowalczyk (11).

Wyznacznikiem prezentowanej formy jest też średnia ocen uzyskiwana w meczach. Ta klasyfikacja daje szansę na wyróżnienie piłkarzom, którzy w trakcie rundy łapią kontuzję, którzy z innych powodów grali mniej, ale jak już byli na boisku to potrafili się pozytywnie wyróżnić. I naturalnym jest, że klasyfikacja według średniej będzie się różnić od klasyfikacji według sumy punktów. Łatwiej opozycyjne noty np. bramkarzom, bo ci potrafią złapać dobrą notę, nawet jak drużyna przegra, a jak nie straci bramki, to też mają mocną pozycję startową. Piłkarze z polą mają jednak trudniej. By klasyfikacja była miarodajna - uwzględniamy w niej tylko tych piłkarzy, którzy byli oceniani w minimum 8 meczach (jedna trzecia rundy). Gdyby-



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

**Efthymios Koulouris strzelił jesienią 12 bramek - osiem w PKO Ekstraklasie i cztery w Lidze Konferencji. Zagrał we wszystkich spotkaniach jesienią**

śmy tegonie zrobilibo najlepszy byłby Irańczyk Yadegar Rostami, który zagrał raz i strzelił ósemkę, a zaraz za nim Kacper Smoliński - siódemka w jednym meczu.

KLASYFIKACJA WEDŁUG ŚREDNIEJ

1. Valentin Cojocar	6,93
2. Efthymios Koulouris	6,76
3. Benedikt Zech	6,67
4. Kamil Grosicki	6,56
5. Danijel Loncar	6,45
6. Mariusz Fornalczyk	6,44
7. Leonardo Koutris	6,42
8. Wahań Biczachczjan	6,36
9. Rafał Kurzawa	6,32
10. Linus Wahlqvist	6,25
11. Mariusz Malec	6,18
12. Alexander Gorgon	6,09
13. Fredrik Ulvestad	6,08
14. Joao Gamboa	5,95
15. Leo Borges	5,88
16. Luka Zahović	5,67

Jakie wnioski na podstawie not można wyciągnąć? Choćby 0 dalszej przydatności do zespołu. Klub zdecydował się upublicznić informację o trudnej sytuacji finansowej, która będzie miała wpływ na funkcjonowanie zespołu, a więc także i transfery. Poniżej opisowe noty z uwzględnieniem planów na przyszłość.

Efthymios Koulouris - bramkujemy na koniec kilka bramek, ale warto docenić jego boiskową pracę. Dawno tak wszechstronnego napastnika Pogoni nie miała. Zimą Pogoń powinna go zatrzymać, bo ciężko takiego zawodnika zastąpić.

Kamil Grosicki - motor napędowy, lider w bramkach i asystach, ale nie zawsze od razu odpala najwyższe obroty. Trudno sobie wyobrazić Pogoni bez niego.

Leonardo Koutris - wciąż bardzo ofensywnie usposobiony, z energią dobiegania, ale też coraz więcej popełnia prostych błędów. Powinien zostać.

Linus Wahlqvist - wiele dobrych występów, gdy pokazywał wysoką klasę, ale były też takie z błędami, po których cierpiała drużyna i kibice. Gdyby Pogoń znalazła dobrego kupca, to zawodnika można zastąpić.

Wahań Biczachczjan - skorzasta na kontuzji Wędrychowskiego i zaczął grać w podstawowym składzie. Wykorzystał ten czas, ustabilizował formę. Jest groźny, lubi strzelać, prowadzić kombinacyjną grę. Dużo się mówi, że jest kandydatem nr 1 do sprzedaży i chyba to najlepszy moment, by klub zarobił.

Alexander Gorgon - potrafi się znaleźć w polukarnym, wykorzystając okazję, ale jak ma pociągnąć drużynę, to ma kłopot. Jest w wieku, że jest nie do sprzedania, więc powinien zostać, by budować młodszych.

Rafał Kurzawa - kapitalna przemiana. Od zawodnika, którego kibiceszybko by się pozbyli do docenianego lidera. Przysłużyła mu się zmiana pozycji. Gra cofniętego środkowego pomocnika i prezentuje swoje atuty - zdrowie, waleczność, pomysłowość. Nie dosprzedaży.

Mariusz Malec - jeśli by ustabilizował formę na wysokim poziomie, to byłby kandydatem na faworka kadry, ale przeplata dobre występy z dużymi błędami. Kończy mu się kontrakt, ale trudno znaleźć lewnożnego stopera i powinien zostać.

Joao Gamboa - Pogoń zaczęła lepiej grać, jak Portugalczyk stracił miejsce w „11”. Za wcześniej, by szukać opcji rozwiązania umowy.

Valentin Cojocar - pokazał, że może być pewnym punktem „11”. Rumun pracuje, by klub zdecydował się go wykupić.

Benedikt Zech - jest coraz starszy, coraz więcej popełnia

błędów, ale dobrze dysponowany to wciąż czołowy stoper ligi. Powinien zostać.

Luka Zahović - rozczarująca runda. Grał coraz mniej, coraz słabiej potrzebny jest przełom. Ma dłuższą umowę, ale jakby znalazł się kupiec...

Fredrik Ulvestad - świetny po wejściu do gry, ale w końcówce jesieni wyraźnie przegasał. Wiosną musiby mocnym punktem, inaczej trudno będzie o dobre wyniki i sukcesy.

Danijel Loncar - grał mało, później złapał kontuzję. Zostanie, by wrócić do zdrowia i formy.

Mariusz Fornalczyk - przebłyski to za mało. Na wiosnę pewnie zostanie, ale można mieć wątpliwości, czy przedłużyć zeskrzydłowaną umowę.

Leo Borges - np. z KAA zagrał tak, że można by się dziwić, że gra tak mało. Tylko rezerwowo, więc można muszukać klubu.

Marcel Wędrychowski - dobrze wszedł w sezon, a później kontuzja. Zostanie, by wiosną znów być mocnym punktem na prawej stronie.

Bartosz Klebaniuk - miał szansę zostać „jedyneką”, ale notował fatalne występy. Dla swojego dobra powinien szukać klubu, gdzie będzie grał i ustabilizuje formę.

Adrian Przyborek - teoretycznie jeszcze ma czas na regularną grę, ale miał dobre wejścia i dziwiło, że w sumie grał tak mało. Wypożyczenie? To może być dobry pomysł.

Paweł Stolarski - zmiennik i nie ma przesłanek, że umowa będzie przedłużona.

Wojciech Lisowski - był czwartym stoperem i w tej roli powinien pozostać. Gdy grał - radził sobie z obowiązkami.

Olaf Korczakowski - jeden występ dobry, drugi słaby. Młody debiutował i wiosną powinien walczyć o kolejne minuty.

Yadegar Rostami - dziwna sytuacja, bo trener go chwalił, dawał dobre zmiany, ale w drugiej części jesieni przepadł. Możliwe, że odejdzie.

Kacper Smoliński - wrócił po kontuzji, ale raczej bez szans na regularne występy. Wypożyczenie może być dobrą opcją dla zawodnika. ©&

# Robert Lewandowski nie odejdzie z FC Barcelony

Jakub Maj  
redakcja@polskappress.pl

**PIŁKA NOŻNA. W ostatnich tygodniach sporowało się o potencjalnym odejściu Roberta Lewandowskiego z FC Barcelony. Agent piłkarza zdradził, że „Lewy” nigdzie się niewybiera.**

Robert Lewandowski od kilku miesięcy nie jest w optymalnej formie. 35-letni napastnik przyzwyczaił nas do tego, że w Bayernie Monachium strzelał gola praktycznie w każdej kolejce. Pierwszy sezon w barwach FC Barcelony był całkiem udany, gdyż „Lewy” sięgnął po mistrzostwo Hiszpanii i Trofeo Pichichi dla najlepszego strzelca, ale obecna kampania nie jest tak dobra. Snajper nie imponuje już skutecznością i dobrymi warunkami fizycznymi. Często ma problemy z technicznymi aspektami gry. Z tego powodu hiszpańskie media zaczęły zastanawiać się, czy „Barca” nie będzie chciała sprzedać polskiego zawodnika już latem. Mówiło się, że zainteresowane transferem są kluby z Arabii Saudyjskiej czy Stanów Zjednoczonych.

Hiszpański „Sport” poinformował niedawno, że Barcelona ma plan na Roberta Lewandowskiego i nie chce się go pozbywać. Tomasz Cwiakała, czyli ekspert od futbolu z Półwyspu Iberyjskiego, twierdzi, że „Duma Katalonii” będzie starała się wykorzystać napastnika tylko i wyłącznie w polu karnym rywala. W ostatnich miesiącach Lewandowski często wychodził poza szesnastkę, aby próbować rozgrywać piłkę, ale nie wychodziło to najlepiej.

Wszystkie plotki transferowe zdementował ostatnio



FOT. ALBERTO SAIZ/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

**- Sztab szkoleniowy i klub mają Lewandowskiego w swoich planach - twierdzi agent piłkarza Pini Zahavi**

Pini Zahavi, czyli agent Roberta Lewandowskiego, który odpowiedział twierdząco na pytanie jednego z dziennikarzy „Jijantes”. Mężczyzna zapytał, czy polski napastnik dalej będzie grał w FC Barcelonie. - Oczywiście, że tak - brzmiała odpowiedź agenta.

- Skoro Lewandowski nie chce zmieniać klubu, to i Barcelona nie rozważa sprzedaży piłkarza. Ani teraz, ani na koniec sezonu. Nieważne, ile plotek jeszcze się pojawi. Sztab szkoleniowy i klub mają Lewandowskiego w swoich planach. Nie wypuszczą go na rynek bez względu na to, jak duże będą potrzeby finansowe - pisał „Sport”.

miliony euro. W ostatnim (opcjonalnym) sezonie Lewandowski może wrócić do 26 milionów euro.

Polscy kibice zastanawiają się także, kiedy Robert Lewandowski powie „pas”, jeśli chodzi o grę w reprezentacji. Przed 35-latkim prawdopodobnie jeden z ostatnich wielkich turniejów piłkarskich - Euro 2024 (oczywiście jeśli Biało-Czerwoni wygrają baraże). Michał Probiez wierzy, że „Lewy” będzie w stanie grać na wysokim poziomie jeszcze przez kilka lat. W rozmowie z WP Sportowe Fakty selekcjoner wypowiedział się na temat kapitana kadry narodowej.

- Trzeba szanować decyzję piłkarzy, na pewno porozmawiamy, ale zostanie to między nami. Uważam jednak, że Robert spokojnie może jeszcze kilka lat grać w reprezentacji - powiedział selekcjoner reprezentacji Polski.

Lewandowski w lidze hiszpańskiej na cztery ostatnie mecze ma jedynie jedno trafienie na koncie. Łącznie bramek w tym sezonie tamtejszej ekstraklasy uzyskał osiem. To o pięć trafień mniej niż angielski pomocnik Realu Madryt - Jude Bellingham, który przewodzi w klasyfikacji najlepszych strzelców.

W Lidze Mistrzów nie jest niestety wcale lepiej. Można pokusić się o stwierdzenie, że nawet gorzej. Polak w fazie grupowej zdobył zaledwie... jedno trafienie. Pod tym względem to jego jeden z najgorszych sezonów w najbardziej prestiżowych rozgrywkach klubowych pod egidą UEFA.

Czy jeszcze zobaczymy 35-latkę w imponującej formie strzeleckiej?

©

## Mistrzostwa Polski jako przepustka na TCS? Kogo wybierze Turnbichler?

Mateusz Pietras  
redakcja@polskappress.pl

**SKOKI NARCIARSKIE. Wpiątek odbędą się mistrzostwa Polki Wielkiej Krokwi Zawody są dobrą okazją dopokazania się jak najlepszej strony - właszcza przed Turniejem Czterech Skoczni**

Tuż przed świętami najlepsi skoczkowie narciarscy wkraję powalczą w mistrzostwach Polski. Po dwóch latach niebytu zawody wyłaniającego mistrza kraju zostaną rozegrane na Wielkiej Krokwi im. Stanisława Maruszka (HS140).

W historii mistrzostw niekwestionowanym liderem pod kątem zdobytych złotych medali jest Adam Małysz - 21. Drugie miejsce zajmuje Piotr Fijas - 13. Natomiast Kamil Stoch wywalczył 9 tytułów mistrza Polski.

Początek sezonu PŚ w wykonaniu podopiecznych Thomasa Turnbichlera należy do zbyt udanych. W 8 konkursach Polacy wywalczyli 58 punktów, co

jest trzecim najgorszym wynikiem w XXI wieku.

- Po raz pierwszy w karierze moi podopieczni mieli tak trudny początek sezonu. To nie jest przyjemne, gdy posłabym konkursie schodzi się gniazda trenerskiego - powiedział po Engelbergu trener.

Po MP i świętach Polacy wyjadą na TCS. Do niemiecko-austriackiego turnieju szkoleniowiec może desygnować sześciu skoczków. Dobre występy Aleksandra Zniszczoła w PK przyczyniły się do takiej możliwości.

- Serdecznie zapraszamy wszystkich 22 grudnia do Zakopanego na Mistrzostwa Polski. Mam nadzieję, że nasi skoczkowie odnajdą swoją formę, a krajowy czempionat pokaże, że są w stanie dalej wygrywać i konkurować z najlepszymi - zachęcał Adam Małysz, prezes Polskiego Związku Narciarskiego.

Zawody rozpoczną się w piątek (22 grudnia) o godz. 17.00. Konkurs kobiet zaplanowano 15 minut wcześniej. Transmisja w TVP Sport i aplikacji mobilnej sport.tvp.pl. ©



**Polacy mają za sobą najgorszy początek sezonu w XXI wieku, a za rogiem czeka już Turniej Czterech Skoczni**

## Przedświąteczny turniej z gwiazdami. Świątek i Hurkacz w Abu Zabi

Mateusz Pietras  
redakcja@polskappress.pl

**TENIS. Dzisiaj Woio Tennis League w Abu Zabi. Nakratak twardych Etihad Arena zagrają znamienicieniścina czele z Igi Świątek i Hubertem Hurkaczem. Zmagania zakończą się Wigilię.**

Już dzisiaj w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich wystąpią gwiazdy światowego formatu w tenisie (m.in. Daniil Miedwediew, Jelena Rybakina). Hala Etihad Arena

drugi rok z rzędu organizuje turniej pokazowy, w którym nie zabraknie spektakularnych i efektownych akcji.

Regulamin imprezy, aż tak bardzo nie odbiega od zasad z poprzedniej edycji. Tak jak w 2022 roku, tym razem również wystąpią cztery drużyny: Hawks (Jastrzębie), Eagles (Orły), Kites (Latwce) oraz Falcons (Sokoły).

Najpierw zespoły przystąpią do zmagania w fazie grupowej, gdzie zagrają każdy z każdym. Do następnego etapu, czyli finału awansują dwie

drużyny z największą liczbą punktów. Podczas meczu tenisiści zagrają zarówno w singlu jak i mikście (mężczyzna plus kobieta). Każdy team składa się z czterech tenisistów i tenisistek. Łącznie w turnieju wystąpi szesnastu zawodników i zawodniczek. Jest to nowość, bowiem w poprzednim roku na kortach twardych pojawiło się osiemnaścioro.

Zwycięzcami inauguracyjnej edycji okazali się Hawks w składzie: Anastasija Pawlucenkowa, Dominie Thiem,

Rybakina i Aleksander Zverev. W finale pokonali Kites, w którym grała wówczas Polka Iga Świątek.

Na Bliskim Wschodzie zabraknie w tym roku reprezentantów Polski - Igi Świątek oraz debiutującego w tych rozgrywkach Huberta Hurkacza. Zarówno czterokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema jak i tegoroczny triumfator turnieju ATP 1000 w Szanghaju ostatnie spotkanie na kortach zagrała w listopadzie. Na początku ówczesnego miesiąca Polka pokonała Amerykankę Jessicę Pegulę wfi-

nale turnieju WTA Finals w Cancun. Tym samym 22-letnia raszynianka nie tylko wygrała po raz pierwszy „turniej mistrzyń”, ale również powróciła na pierwsze miejsce w rankingu WTA.

Natomiast Hubert Hurkacz zaprezentował się w zmaganiach ATP Finals w Turynie. W ostatnim meczu fazy grupowej zastąpił Greka Stefanosa Tsitsipasa mierząc się z późniejszym triumfator z Serbem Novakiem Djokoviciem. Polak, niestety, uległ rywalowi w trzech setach.

W tym roku Polacy będą reprezentować drużynę obrońców tytułu. Wspomagać ich będą mistrzyni WTA Finals z 2022 roku Francuzka Caroline Garcia oraz 3-krotny finalista Wielkiego Szlema Norweg Casper Ruud.

Pierwszy mecz Hawks zagrają przeciwko Falcons (Leylah Fernandez, Taylor Fritz, Sumit Nagal, Rybakina). Mecz o godz. 12.00 polskiego czasu. Transmisja w Canal Plus Sport.

Zakończenie turnieju będzie miało miejsce w Wigilię. ©

NASZA AKCJA

